WTOREK |18|10|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 559 NR 201 (20903)

W KAŻDYM Z NAS TKWI POTENCJAŁ

\6

fot. Sandra Szewczyk / autoportret

SPORT CODZIENNIE

WSPÓŁPRACA NA RZECZ DZIECI I SPORTU \22

STOMILANKI ZDEKLASOWAŁY ŁODZIANKI \23

MEDALI NIE MA, ALE TEŻ JEST PIĘKNIE! \24

IPN ZAJMIE SIĘ „RADZIECKIM" POMNIKIEM \4

OLSZTYN NIE PLANUJE ZDALNEJ NAUKI \5

RAKIETY MNIE NIE WYSTRASZĄ. BĘDĘ DALEJ POMAGAŁ... \7

4122otbp-E -P

JAK CO ROKU WYBIERZ Z NAMI
NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA REGIONU!
Listy kandydatów w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"

4222otbp-C-K

ISSN 0137-9127
42
9 770137 912125

eprasa.pl b00ce833e3

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PREZYDENT O ŻYWNOŚCIOWYM KATAKLIZMIE

Bezpieczeństwo żywnościowe w świecie jest poważnie zagrożone szczególnie w efekcie agresji Rosji przeciwko Ukrainie; liczba osób cierpiących chroniczny głód może wzrosnąć nawet o 47 milionów – podkreślił prezydent Andrzej Duda podczas Światowego Forum Żywnościowego.

W swoim wystąpieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) prezydent zwracał uwagę, że bezpieczeństwo żywnościowe i zrównoważony rozwój w świecie jest poważnie zagrożone, szczególnie w efekcie „napędzanej imperialistyczną pychą zbrodniczej agresji Rosji przeciwko Ukrainie".

– Działania Rosji, jej kolejne zbrodnie i groźby użycia broni nuklearnej przeciwko sąsiadowi, nie tylko coraz bardziej izolują ten kraj od reszty świata. Ich negatywne skutki odczuwa nie tylko nasz region, ale i cały świat – podkreślił prezydent Andrzej Duda.

Fot. PAP - Leszek Szymański

Jak mówił, rosyjskie działania znacznie spotęgowały narastający w świecie – m. in. w efekcie negatywnego wpływu pandemii COVID-19 – kryzys żywnościowy. Prezydent zwrócił uwagę na fakt, że Rosja uniemożliwiła, a następnie poważnie ograniczyła eksport żywności i produktów rolnych z Ukrainy – jednego z ich najważniejszych światowych producentów.

– Według Światowego Programu Żywnościowego napaść Rosji na Ukrainę, wspierana także przez władze Białorusi, prowadzi do poważnego zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego nie tylko Ukraińców, ale aż 345 milionów ludzi w 82 krajach. W jej efekcie liczba osób cierpiących chroniczny głód może wzrosnąć nawet o 47 milionów – zaznaczył prezydent, który dodał, że wbrew sianej przez Rosję dezinformacji obwiniającej o to Zachód – to nie sankcje, a rosyjskie działania przyczyniły się do znacznego spadku dostępności i wzrostu cen żywności, nawozów i nośników energii, których jest ona ważnym eksporterem.

ŹRÓDŁO: PAP

ANALIZA GOLDMAN SACHS

Zdaniem ekspertów Goldman Sachs obecna inflacja CPI, która we wrześniu osiągnęła poziom 17,2 proc. rdr, jest „znacznie obniżana" przez zastosowanie środków w ramach „tarczy inflacyjnej". Oszacowano, że zastosowanie tej polityki obniża poziom inflacji o ok. 4 pkt proc.

„Spodziewamy się, że środki obniżające inflację powiązane z polityką podatkową zostaną utrzymane do końca przyszłego roku" – wskazali eksperci. Ich zdaniem jest to argument za tym, że inflacja w Polsce utrzyma się na wysokim poziomie przez „dłuższy czas".

„Wysoka inflacja bazowa odzwierciedla trwające osłabienie oczekiwań inflacyjnych, które prowadzi do ogólnego wzrostu inflacji" – przekazali analitycy. Według ich wyliczeń inflacja bazowa we wrześniu wzrosła o 0,8 pp do 10,7 proc. rdr.

Goldman Sachs podtrzymał ocenę, że dalsze zacieśnianie polityki pieniężnej jest uzasadnione, a końcowa stopa procentowa osiągnie poziom 8 proc. „W najbliższym czasie NBP najprawdopodobniej wzmocni swoje bardziej gołębie nastawienie wobec stabilnego poziomu stóp" – wskazali przedstawiciele banku, przy czym zastrzegli, że taki kurs zostanie jednak skonfrontowany z wysoką inflacją bazową i presją płacową, znaczącym złagodzeniem polityki fiskalnej w 2023 r., a także wysokim deficytem na rachunku obrotów bieżących.

Fot. pixabay.com

ŹRÓDŁO: PAP

RZECZNIK RZĄDU DEMENTUJE RZEKOME „REWELACJE"

Nie wpłynęło żadne pismo z Komisji Europejskiej o zablokowaniu środków z polityki spójności i funduszy rolnych dla Polski – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller, który dodał, że „z jednej wyciętej z kontekstu wypowiedzi tworzy się wrażenie zablokowania całych środków unijnych dla Polski".

Rzeczpospolita napisała w poniedziałek, że oprócz wstrzymania środków na Krajowy Plan Odbudowy (24 mld euro dotacji i 12 mld euro pożyczek z unijnego funduszu na odbudowę gospodarczą po pandemii), „teraz pod znakiem zapytania stoi też ponad 75 mld euro z tzw. normalnego budżetu w ramach polityki spójności".

„Polska może zacząć realizować projekty, bo cztery programy operacyjne zostały już przez KE zaakceptowane, ale nie może liczyć na to, że Komisja opłaci przysłane do Brukseli rachunki" – pisze „Rz".

– Odpowiadam, jak wygląda rzeczywistość: żadne pismo z Komisji Europejskiej w tej sprawie, o której dziś rozpisują się gazety i próbują budować narrację przedstawiciele opozycji, żadne pismo z KE o zablokowaniu środków unijnych tych z polityki klasycznej – czyli spójności czy funduszy rolnych – nie wpłynęło. W związku z tym cała dzisiejsza narracja budowana jest na wyciętej z kontekstu wypowiedzi urzędnika, zaznaczam urzędnika KE, a nie członka KE – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller, pytany w poniedziałek o doniesienia „Rz".

Według niego „to działanie dzisiejsze jest typowym działaniem o charakterze manipulacyjnym. To znaczy z jednej wyciętej z kontekstu wypowiedzi tworzy się wrażenie zablokowania całych środków unijnych dla Polski – (...) takie stwierdzenie pada w leadzie dzisiejszego wydania. Ale przypadkiem raczej nie jest to, że właśnie pan, na którego wypowiedzi całej jest zbudowany cały ten materiał, był wcześniej szefem gabinetu pana Janusza Lewandowskiego, członka PO czy pani Danuty Hübner" – powiedział rzecznik rządu.

Cytowany przez „Rzeczpospolitą" Marc Lemaitre, dyrektor generalny ds. polityki regionalnej w KE, powiedział w ubiegłym tygodniu na spotkaniu w Brukseli, że „polskie władze same zadeklarowały, że nie wypełniły jednego z podstawowych warunków umożliwiających zwrot pieniędzy, związanego z kartą praw podstawowych".

„To horyzontalny warunek, nie dotyczy poszczególnych sektorów, ale całości funduszy. I dopóki on nie będzie wypełniony przez Polskę, płatności nie będą zwracane przez KE. Te rachunki będą czekać" – powiedział Lemaitre.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b00ce833e3

SPIERAJĄ SIĘ O OBWODNICĘ DYWIT

Czy Las Miejski wywróci do góry nogami budowę północnej obwodnicy Olsztyna wraz z obwodnicą Dywit? Czy powstanie tylko obwodnica Olsztyna i nie będzie obwodnicy Dywit? To niewykluczone. Głosów przeciwko obwodnicy Dywit przez Las Miejski jest w Olsztynie coraz więcej.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Dokładnie 1403 osoby podpisały petycję, w której protestują przeciwko budowie północnej obwodnicy Olsztyna przez Las Miejski oraz ingerencji w dolinę rzeki Wadąg. Petycja ma trafić do drogowców, a ci zapewniają, że głos ten zostanie wzięty pod uwagę. Las Miejski może zatrzymać inwestycję, a przynajmniej budowę obwodnicy Dywit.

— Jak każdy głos, który do nas trafia — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Robimy analizę wielokryterialną, gdzie te wszystkie uwagi, głosy na temat inwestycji, są uwzględniane. Ale to oczywiście nie przesądza, że zrobimy dokładnie tak, jak chcą autorzy petycji.

Dziś nie wiemy, jak pobiegnie obwodnica. Do końca roku drogowcy mają wskazać korytarz, którym będzie szła droga. Czy obwodnica ominie Olsztyn od wschodu, czy od zachodu? Dziś nic nie jest jeszcze przesądzone.

Trzeba jednak pamiętać, że pod hasłem „północna obwodnica Olsztyna" kryją się trzy duże inwestycje: północna obwodnica Olsztyna, obwodnica samych Dywit i — co ważne — przebudowa drogi 51 przez Las Miejski, od mostu na rzece Wadąg do skrzyżowania z ul. Sybiraków wraz z rozbudową tego skrzyżowania. I na te inwestycje trzeba patrzeć całościowo.

— To jest jedno zadanie — mówi Karol Głębocki. — Cel obwodnicy jest prosty, chodzi o wprowadzenie ruchu tranzytowego poza miejscowości. W tym przypadku mamy do czynienia z dwoma miejscowościami. Chodzi o ominięcie Olsztyna, a także Dywit, bo spora część kierowców dalej będzie jechać do Olsztyna i na pewno będzie to duży procent ruchu.

To nie pierwszy głos w obronie Lasy Miejskiego. Wcześniej zrobił to prezydent Olsztyna i później radni miejscy, którzy w przyjętym stanowisku wyrazili swój sprzeciw „w zakresie rozwiązań drogowych zmierzających do przeprowadzenia północnej obwodnicy Olsztyna przez Las Miejski i kompleksy leśne stanowiące otulinę Miasta". Ich zdaniem powinna tam znajdować się wyłącznie „infrastruktura naturalna lasu". Jest to powtórzeniem z pisma prezydenta Olsztyna z początku sierpnia do GDDKiA, gdzie Piotr Grzymowicz napisał, że stoi na stanowisku, że na terenie Lasu Miejskiego Olsztyna powinna znajdować się tylko właśnie „infrastruktura naturalna lasu". I liczy, że te argumenty zostaną wzięte w trakcie ustalania ostatecznych korytarzy obwodnicy.

Jednak tu bardziej sprawa dotyczy obwodnicy Dywit, a nie Olsztyna. Bo patrząc na to, co przedstawili już projektanci, to w przypadku zachodniego korytarza dwa z trzech wariantów obwodnicy Dywit wchodzą w Las Miejski od północy i tu łączą się z drogą 51. Ich budowa oznacza też nowy most na rzece Wadąg. Podobnie jest w korytarzu wschodnim, gdzie też dwa z czterech wariantów wchodzą od północy w Las Miejski i tu łącza się z drogą 51. Ich budowa też wymaga nowego mostu na Wadągu.

Robert Szewczyk, przewodniczy RM Olsztyna

Fot. UG Dywity

Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity

Natomiast gdy chodzi o proponowane warianty obwodnicy Olsztyna, to praktycznie w przypadku korytarza wschodniego dwa z pięciu biegną przez Las Miejski. Natomiast w przypadku korytarza zachodniego zaproponowane warianty obwodnicy Olsztyna wychodzą poza granice administracyjne miasta.

Ile drzew będzie trzeba wyciąć, żeby wybudować wybrany wariant zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywit?

— Na tym etapie prac tego nie rozstrzygamy — mówi Karol Głębocki. — Zresztą zwykle podaje się powierzchnię lasu konieczną do wycięcia, a nie konkretną liczbę drzew.

Wójtowie gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo i Purda oraz burmistrz Barczewa przyjęli jedno wspólne stanowisko, w którym opowiedzieli się za zachodnim przebiegiem obwodnicy.

Przypomnijmy, że za tym wariantem opowiedziało się też ponad 48 proc. uczestników społecznego sondażu, który przeprowadziła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Większość z nich to jednak działkowcy, którzy mają działki po wschodniej części miasta i którzy boją się likwidacji części swoich ogródków. Dlatego wskazali na zachód. 33,6 proc. uczestników sondażu wybrało wschód.

CZY MOŻNA ZJEŚĆ JABŁKO I MIEĆ JABŁKO?

Czy zatem można nie ingerować w Las Miejski i mieć obwodnicę? Zdaniem przewodniczącego Rady Miasta Olsztyn jest to możliwe.

— Są warianty obwodnicy, które nie ingerują w Las Miejski — mówi Robert Szewczyk, przewodniczy RM Olsztyna. — Rodzi się pytanie, czy po wybudowaniu północnej obwodnicy Olsztyna będzie potrzebna nam obwodnica Dywit. Bo odnieśliśmy wrażenie, że obwodnica Dywit służyłaby tylko mieszkańcom Dywit. Zaczynałaby się za Dywitami i kończyła w al. Wojska Polskiego. Mielibyśmy więc tak naprawdę równoległą drogę do al. Wojska Polskiego. Czy w tej sytuacji jest potrzebne wycinanie Lasu Miejskiego? Według mnie nie. Lepiej te pieniądze przeznaczyć na wybudowanie obwodnicy Olsztyna w standardzie drogi ekspresowej.

Zdaniem przewodniczącego Rady Miasta z punktu widzenia interesów Olsztyna ta powinna biec w korytarzu wschodnim. Dlaczego?

— Z trzech powodów — tłumaczy. — Po pierwsze wschodnia obwodnica przejmie zdecydowanie większy ruch, po drugie pozwoli nam uruchomić więcej terenów inwestycyjnych, a po trzecie po wybudowaniu obwodnicy wschodniej nie będzie powodów, by budować obwodnicę Dywit i zarazem ingerować w nasz Las Miejski.

Co na takie rozwiązanie gmina Dywity? W tej sytuacji zostałaby pozbawiona obwodnicy i zostałaby dalej z drogą 51 biegnącą przez środek Dywit.

— Oczywiście nie podzielamy punktu widzenia sprawy przez pana Roberta Szewczyka, bo naszym zdaniem obie inwestycje – czyli obwodnica Dywit i obwodnica Olsztyna – są potrzebne, komplementarne, uzupełniają się i każda z nich będzie pełnić swoją rolę — podkreśla Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. — Dziękujemy radnemu Szewczykowi za „troskę" o Dywity i o jego subiektywna ocenę, czy obwodnica Dywit jest potrzebna, czy też nie. Pozostaniemy jednak przy swoim, że obwodnica Dywit, przez które codziennie przejeżdża ponad 25 tysięcy samochodów, jest niezbędna. Co zresztą zauważyli też rządzący, ogłaszając Program Budowy 100 Obwodnic i określając tam zadanie pod nazwą: „Budowa obwodnic Olsztyna i Dywit".

Jak dodaje wójt, teza o tym, że niebudowanie obwodnicy Dywit spowoduje to, że nie trzeba będzie ciąć Lasu Miejskiego, jest fałszywa, bo zdecydowana większość wariantów wschodnich, jak i zachodnich obu obwodnic przebiega przez fragmenty Lasu Miejskiego.

— Swoją rekomendację co do wyboru najbardziej racjonalnego korytarza zachodniego przedstawiliśmy wspólnie z włodarzami Barczewa, Jonkowa, Gietrzwałdu i Purdy już jakiś czas temu i nie zmieniliśmy stanowiska — podkreśla wójt Zadworny.

NIE OBAWIAM SIĘ KRYTYKI

Wójt gminy Bartoszyce Andrzej Dycha w Plebiscycie „Samorządowiec 2022" zajmuje obecnie czwartą pozycję w kategorii „Wójt". Przy tej okazji zapytaliśmy go o aktywność w mediach społecznościowych.

— Obserwując pana aktywność zarówno na profilu urzędu, jak i na profilu prywatnym. Widać, że głosy mieszkańców odgrywają w gminie dużą rolę.

— Od początku jestem aktywny w mediach społecznościowych, w których przedstawiam nie tylko swoje działania, ale również i plany. Od początku mojej kadencji realizuję swoje hasło, by słuchać ludzi i realizować ich oczekiwania. Jestem otwarty na wszystkie środowiska i z każdym jestem gotów rozmawiać. Nie mam przy tym oporów, by podjąć dyskusję także ze swoimi oponentami.

— To nie jest powszechna cecha samorządowców.

— Nie obawiam się konstruktywnej krytyki, jestem otwarty na współpracę, sugestie i uwagi. Nie lubię jednak niemerytorycznego hejtu lub argumentów typu: „nie, bo nie". Każdy ma prawo mieć odmienne zdanie. Nie jestem nieomylny i często zapraszam do rozmowy w moim gabinecie również tych, którzy mnie krytykują. Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, moje drzwi są zawsze otwarte. Można przyjść do Urzędu Gminy i zwrócić mi uwagę, a może coś podpowiedzieć. **DARIUSZ DOPIERAŁA**

Aktualne rankingi na gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl b00ce833e3

IPN PRZYGOTUJE DECYZJĘ W SPRAWIE „SZUBIENIC”

Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej o wydanie opinii w sprawie olsztyńskich „szubienic”. Jeśli ten nakaże ich demontaż, to nakaz trafi do władz miasta, które są właścicielem Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Pismo już zostało wysłane do IPN. To początek procedury zmierzającej do zastosowania przepisów ustawy dekomunizacyjnej — wyjaśnia Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody. — Dalsze działania zależą od tego, czy Instytut wyda nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej — dodaje.

Los pomnika przedstawiającego zwycięskiego żołnierza radzieckiego, nad którym znajdują się zakazane prawem sierp i młot, został postawiony przez władze komunistyczne na początku lat 50. Przez lata był Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej. Po obaleniu komunizmu przemianowano go na Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej. Nie zmieniała się tylko potoczna nazwa, bo mieszkańcy Olsztyna nazywali i nazywają go „szubienice”.

Pomnik w latach 90. został wpisany do rejestru zabytków i to chroniło go przed zastosowaniem ustawy o dekomunizacji. Miesiąc temu minister kultury unieważnił jego wpis do rejestru zabytków.

Prezydent Olsztyna nie odwołał się od decyzji. Zadeklarował jedynie, że miasto, które jest właścicielem pomnika, usunie z niego sierp i młot, a pomnik pozostanie i zostanie opatrzony stosownym komentarzem historycznym. Na razie jednak sierp i młot nadal znajdują się na pomniku. Dlaczego? — Miasto musi ogłosić przetarg i wybrać wykonawcę prac — mówi Patryk Pulikowski z biura prasowego olsztyńskiego ratusza.

fot. Igor Hrywna

Pomnik powstał w 1954 roku jako symbol panowania sowieckiego nad Polską

Czy to wystarczy, aby pomnik pozostał w centrum Olsztyna? Ma wykazać opinia IPN. Nieoficjalnie wiadomo, że propozycja Piotr Grzymowicza może być niewystarczająca. Wpis pomnika do rejestru zabytków został bowiem uchylony przez ministra „ze względu na ważny interes państwa”, a ministerstwo, uzasadniając swoją decyzję, podkreśliło, że pomnik nie tylko propaguje zakazane symbole komunizmu, ale też utrwala fałszywy obraz historii, przedstawiając Armię Radziecką jako wyzwolicieli służącym imperialnym ambicjom Rosji.

W poniedziałek nie udało nam się skontaktować z szefem olsztyńskiej delegatury IPN. Wcześniej jej naczelnik, dr hab. Karol Sacewicz, deklarował potrzebę całkowitego usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej.

— Teraz, w kontekście wojny w Ukrainie, ale przede wszystkim w kontekście tego, kto był najeźdźcą, agresorem we wrześniu 1939 roku, kto był sprawcą Katynia, prawda wymaga, żeby pomnik zniknął z przestrzeni publicznej. Tego wymaga realizacja ustawy — powiedział nam tydzień temu dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik delegatury IPN w Olsztynie.

Przedstawiciele środowisk patriotycznych od ponad dwóch dekad starają się o likwidacje pomnika, nazywając go „hańbą Olsztyna”. Głosy o konieczności jego usunięcia z centrum Olsztyna nasiliły się po ataku Rosji na Ukrainę. Wówczas prezydent Olsztyna sam wystąpił do ministra kultury o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków. Potem jednak zmienił zdanie i uznał, że pomnik powinien pozostać na miejscu, ale opatrzony tablicą wyjaśniającą okoliczności jego powstania. Zanim minister kultury uchylił wpis „szubienic” do rejestru zabytków, warmińsko-mazurski wojewódzki konserwator zabytków rozważał przeniesienie pomnika do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej.

— Nie jestem przekonany co do tego, jak zachowa się prezydent Olsztyna, nawet po otrzymaniu nakazu usunięcia pomnika, który wojewoda będzie zmuszony wydać po otrzymaniu opinii IPN — stwierdza Bogdan Bachmura, szef Stowarzyszenia Święta Warmia, które domaga się usunięcia pomnika z Olsztyna.

Zdaniem Bogdana Bachmury, prezydent Olsztyna ma jeszcze do wykorzystania zaskarżenie decyzji ministra do sądu administracyjnego, a zapowiadane skucie sierpa i młota może być próbą wydłużenia drogi do usunięcia „szubienic” z Olsztyna. Przewodniczący Świętej Warmii nie wyklucza również niewykonania przez miasto nakazu rozbiórki pomnika, kiedy zostanie on już wydany. — Wówczas wojewoda będzie zmuszony wykonać to sam. Oczywiście na koszt miasta — przewiduje Bogdan Bachmura.

— Nadal uważam, że ten pomnik może być częścią np. muzeum, które będzie świadkiem historii Olsztyna i po odpowiednim opisaniu i pozbawieniu zakazanych prawem elementów mógłby zostać na swoim miejscu — stwierdza z kolei Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynie.

Na gazetaolsztynska.pl zapytaliśmy co powinno stać się z placem po zniesieniu „szubienic.

1. Nic. Powinien tam być dalej parking poszerzony o miejsce po pomniku: **38.65%**
2. Powinien powstać gmach użyteczności publicznej (np. muzeum sztuki) z ogólnie dostępnym podziemnym parkingiem: **36.23%**
3. W miejsce szubienic powinno powstać nowe upamiętnienie, np. nawiązujące do polskich działaczy z Warmii. Parking ma pozostać: **18.84%**
4. Miasto powinno sprzedać ten teren developerowi **6.28%**

Kiedy pomnik powstawał, nazywano go Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. — W przeddzień 36. rocznicy powstania Armii Czerwonej odbyła się w Olsztynie uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej — symbolu serdecznych uczuć społeczeństwa Warmii i Mazur dla narodów ZSRR — pisał na pierwszej stronie „Głos Olsztyński” w artykule zatytułowanym „Wieczystą chwałę i cześć dla Armii-Wyzwolicielki głosi Pomnik Wdzięczności wzniesiony w Olsztynie”.

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 18.10.2022 r. do dnia 08.11.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży.

262322opb1-a-M

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 160/2022 z dnia 11 października 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste gruntu w drodze bezprzetargowej.

20922sezr-A-G

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 18 października 2022 r. do 8 listopada 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, na stronach internetowych Urzędu Gminy Ostróda wywieszono wykaz o przeznaczeniu do oddania w bezpłatne użyczenie na okres 5 lat w trybie bezprzetargowym następujących składników części zabudowanej nieruchomości położonej w obrębie Tyrowo, gminie Ostróda, oznaczonej jako dz. ewid. nr 272/1, tj.:

1) części pomieszczenia o pow. 15,96 m², wydzielonego z sali o pow. 18,90 m², zlokalizowanej w budynku świetlicy w Tyrowie;
2) udziału wynoszącego 27/100 w gruncie działki ewid. nr 272/1, obręb Tyrowo, służącego do obsługi części pomieszczenia, o której mowa w pkt 1.

26122stzo-a-M

REKLAMA

WÓJT GMINY WILCZĘTA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni, tj. od dnia 14.10.2022 r. do dnia 04.11.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

21122sezr-a-M

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 161/2022 z dnia 11 października 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste gruntu w drodze bezprzetargowej.

21022sezr-a-M

eprasa.pl b00ce833e3

WICEPREZYDENT EWA KALISZUK: NIE PLANUJEMY NA RAZIE ZDALNEJ NAUKI

Odpowiedzialna za oświatę w mieście wiceprezydent Olsztyna Ewa Kaliszuk poinformowała na konferencji prasowej zorganizowanej przez posła Janusza Cichonia (PO), że samorząd na razie nie rozważa wprowadzenia nauki zdalnej. — Nawet nie prowadzimy na ten temat rozmów — powiedziała.

— Edukacja jest tym obszarem, który na samym końcu ucierpi w sytuacji jakichkolwiek braków finansowych. W tej chwili nie przewidujemy absolutnie żadnych sytuacji związanych z przechodzeniem dzieci na kształcenie na odległość i nie rozmawiamy o tym, mamy cały czas jednak nadzieję, że sytuacja budowy budżetu będzie wyglądała nieco inaczej niż obecnie — powiedziała Ewa Kaliszuk, przypominając, że samorząd Olsztyna na razie nie podpisał żadnej umowy na dostawy prądu w przyszłym roku. Pierwszy przetarg miasto unieważniło z powodu zbyt wysokich stawek, na drugi przetarg nie wpłynęła żadna oferta.

— Oczekujemy też na wsparcie ze strony rządu, które ma nastąpić. Na ten moment absolutnie nie przewidujemy takiej sytuacji, jak nauka zdalna — podkreśliła Kaliszuk i zapowiedziała, że zaapeluje do dyrektorów szkół i nauczycieli, by nie informowali uczniów o planach

Fot. Andrzej Sprzączak

wprowadzania nauczania zdalnego. Wiele olsztyńskich szkół informuje uczniów, że „muszą lecieć z materiałem i sprawdzianami", ponieważ lada chwila będzie wprowadzone nauczanie zdalne. Niektóre szkoły w mieście nie organizują dzieciom wycieczek czy wyjść poza szkołę, argumentując, że „za chwilę będzie zdalne i trzeba zrobić teraz jak najwięcej".

Kaliszuk podczas konferencji prasowej przyznała, że w mieście pojawia się problem z obsadą nauczycieli. — Brakuje nauczycieli fizyki, chemii, angielskiego oraz kadry psychologiczno-pedagogicznej — przyznała wiceprezydent Olsztyna. Dodała, że wielu nauczycieli korzysta z urlopów zdrowotnych, a ci, którzy uczą, często pracują na 1,5 etatu. Przyznała, że w ponadnormatywnym czasie pracuje 70 proc. nauczycieli.

— Prawo dopuszcza taką możliwość pod warunkiem wyrażenia zgody przez nauczyciela. Nauczyciele rozumieją sytuację i pracują na 1,5 etatu, ale w pewnym momencie, wiemy o tym, to będzie ponad ich siły — powiedziała Ewa Kaliszuk. Przyznała, że obawia się sytuacji z obsadą etatów nauczycielskich w przyszłym roku w szkołach średnich, gdzie trafią dzieci, które zaczynały podstawówkę jako sześcio- i siedmiolatki. **(PAP)**

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

KOLEJNA DROGA DOCZEKA SIĘ MODERNIZACJI

Ponad 41 mln zł będzie kosztowała rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku granicy województwa – Kwietniewo (powiat elbląski), z czego blisko 28,5 mln zł to dofinansowanie z budżetu państwa, a ponad 12,7 mln zł to środki pochodzące z budżetu województwa. To strategiczna trasa w zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego.

— Na Warmii, Mazurach i Powiślu mamy ponad 1,8 tys. km dróg wojewódzkich, i tak naprawdę to dopiero 1/3 z nich jest zmodernizowana bądź na nowo wybudowana — mówi Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa. – Przed nami zatem dużo działań i potrzeb. Przy każdej perspektywie unijnej zabezpieczamy około 1 mld zł na tego typu inwestycje drogowe. I podobnie jest z przyszłym okresem programowania. Droga wojewódzka nr 527 od granicy województwa do Kwietniewa od wielu lat jest w bardzo złym stanie i zdajemy sobie z tego sprawę, że wymaga modernizacji. Rozbudowa jest bardzo kosztowna, ale jest to inwestycja na lata. Dlatego chcemy zrobić to dokładnie i jak przystało na XXI wiek.

— Do remontu jednego kilometra drogi samorząd województwa dokłada ze swojego budżetu ponad 12 mln zł — mówi wicemarszałek Miron Sycz. — To są naprawdę bardzo duże pieniądze, ale potrzebujemy dobrych dróg w naszym regionie, byśmy mogli mówić o prawidłowym rozwoju warmińsko-mazurskiego.

Zakres inwestycji obejmuje rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku 6,2 km. W ramach projektu przewiduje się wzmocnienie nawierzchni, przebudowę obiektów inżynierskich, skrzyżowań, zatok autobusowych, przebudowę i budowę chodników i ścieżki rowerowej, wykonanie pobocza, korektę łuków poziomych i pionowych, budowę elementów brd i spowolnienia ruchu, budowę i przebudowę systemu odwodnienia nawierzchni drogi, oświetlenia ulicznego, przebudowę innych urządzeń infrastruktury technicznej kolidujących z inwestycją, wykonanie nasadzeń kompensacyjnych i zagospodarowanie zieleni oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Zakończenie rozbudowy drogi planowane jest na czerwiec 2024 roku.

— Cieszymy się, że kończy się proces przygotowań, a wreszcie zaczyna proces realizacji — przyznaje Waldemar Królikowski, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich. — Koszty są bardzo duże, ale niestety tak to obecnie wygląda. W 2015 roku za jeden kilometr takiej inwestycji płaciliśmy około 4 mln zł, natomiast dzisiaj ten koszt wzrósł do 7 mln zł.

Obecnie trwa intensywna modernizacja drogi wojewódzkiej 527 na odcinku Olsztyn – Łukta, której łączny koszt wynosi ponad 100 mln zł (w tym 87,4 mln zł z funduszy unijnych). Zarząd województwa w połowie sierpnia 2022 roku zatwierdził również finansowanie modernizacji tej drogi na trasie Morąg – Łukta (odcinki Morąg – Bramka oraz Florczaki – Łukta). Remont 12-kilometrowego szlaku pochłonie ok. 82 mln zł, z czego niemal 70 mln zł stanowią środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

SŁOŃCE POKAZUJE CZAS W ŚRODKU LASU

Warmińsko-mazurskie lasy wzbogaciły się o nową atrakcję wartą odwiedzenia. Na Dylewskiej Górze stanął wyjątkowy, równikowy zegar słoneczny. Tak leśnicy przygotowują się do przyszłorocznych obchodów 550. rocznicy urodzin najbardziej znanego astronoma – Mikołaja Kopernika.

Lasy na Warmii i Mazurach warto odwiedzać nie tylko dla zdrowia, ale także, by zobaczyć ciekawe urządzenia czerpiąca z darów natury. Na przykład na Dylewskiej Górze, najwyższym wzniesieniu na Mazurach (312 m n.p.m.), posadowiono nietypowy i jedyny w tym regionie równikowy zegar słoneczny.

— Wszystkim miłośnikom spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu i w otoczeniu lasów Nadleśnictwo Olsztynek przygotowało i udostępniło nową atrakcję turystyczną. To równikowy zegar słoneczny — zachęca do odwiedzenia tego miejsca Iwona Jóźwicka z Nadleśnictwa Olsztynek.

Prace związane z montażem zegara słonecznego rozpoczęły się już w sierpniu. Konstrukcja tego urządzenia wymagała m.in. znalezienia nasłonecznionego miejsca przy lapidarium, wyszukania głazu narzutowego na terenie żwirowni oraz wyznaczenia południka miejscowego za pomocą GPS.

fot. RDLP Olsztyn

Projekt zegara przygotowano tak, by nawiązywał do zbudowanego w 2015 roku lapidarium, czyli kolekcji skandynawskich głazów narzutowych. Stał się ciekawą, wartą odwiedzenia atrakcją turystyczną na Szlaku Kopernikowskim. Jak przypominają leśnicy, w 2023 roku będziemy obchodzić 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika – jednego z najbardziej znanych polskich astronomów, który badania prowadził nie gdzie indziej, tylko właśnie na Warmii.

Warto jednak przypomnieć, że sam zegar to nie jedyna atrakcja tego miejsca. — Dodatkowo biegnąca obok ścieżka dydaktyczna „Góra Dylewska" została wzbogacona o nowe tablice edukacyjne z opisem rodzimych gatunków drzew. Od teraz, wędrując leśną ścieżką przyrodniczą, możemy nie tylko dowiedzieć się ciekawostek o pracy leśnika, ale i sprawdzić swoją wiedzę z rozpoznawaniu gatunków drzew i krzewów. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia tego wyjątkowego miejsca — zaprasza Iwona Jóźwicka z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

RAZ

eprasa.pl b00ce833e3

W KAŻDYM Z NAS TKWI POTENCJAŁ

To hasło przyświeca Instytutowi Potencjału, założonemu przez Sandrę Szewczyk z Elbląga, która z zawodu jest grafikiem i fotografem. W rozmowie z Dziennikiem Elbląskim opowiada o stowarzyszeniu, swoich zamiłowaniach i pomaganiu innym.

AGATA TUPAJ
a.tupaj@
dziennikelblaski.pl

fot. Sandra Szewczyk / autoportret

– Chętnie udzielasz się w akcjach charytatywnych. Co motywuje cię do pomagania innym? Od czego się zaczęło?

– Zaczęło się dość wcześnie, bo jeszcze w gimnazjum. Nie było w tym większych pobudek, niż szukanie po prostu czegoś, co mogłabym robić w wolnym czasie – tak trafiłam na koło wolontariatu. Zaczęłam od pomocy w odrabianiu prac domowych na świetlicy socjoterapeutycznej, potem na mojej liście pojawiło się mnóstwo innych aktywności, m.in. pomoc przy eventach, zbiórkach na rzecz zwierząt, wyjazdach kolonijnych, wspieranie bieżących prac różnych organizacji pozarządowych, charytatywna organizacja studencka, Szlachetna Paczka, Akademia Przyszłości... i dziś Instytut Potencjału.

– Którego jesteś założycielką i prezeską. Mogłabyś opowiedzieć coś więcej o tym stowarzyszeniu?

– Instytut Potencjału powstał z potrzeby działania i niezgody na otaczającą nas rzeczywistość. Wierzymy, że każde dziecko, niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, środowiska, w którym dorasta, czy zasobów finansowych jego rodziny, zasługuje na szansę, wsparcie i równy start. Wiemy, że indywidualne podejście sprzyja budowaniu relacji, pewności siebie i motywuje do podejmowania wyzwań – a to wyznacza kierunek rozwoju. Budujemy na przekonaniu, że w każdym z nas tkwi potencjał. Dlatego nasze działania skupiamy na dostrzeganiu i pielęgnowaniu potencjału w dzieciach, ich rodzicach, a także w nas samych – wolontariuszach.

– Co zorganizowaliście do tej pory i co planujecie dalej?

– Cały czas trwają prace nad pilotażem naszego największego i głównego projektu – Laboratorium Sukcesu. Ale żeby nie stać w miejscu, podczas pandemii zorganizowaliśmy pierwszą edycję Kreatywnego Laboratorium Instytutu Potencjału – internetowego konkursu recytatorsko-wokalnego dla dzieci. Ilość zgłoszeń nas pozytywnie zaskoczyła! Do tej pory jesteśmy pod wielkim wrażeniem odwagi i talentów uczestników.

Obecnie realizujemy projekt o nazwie Kryptonim Prezent – odbieramy listy do Świętego Mikołaja od dzieci przebywających w pieczy zastępczej z województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Zdecydowaliśmy się dać radość tym dzieciom i nastolatkom, ponieważ rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka są mało zauważalne, a są bardzo, bardzo ważne.

Od 17 października te listy można przeglądać i wybrać prezent, który wywoła uśmiech na twarzy jednego z dzieci. Myślę, że każdy z nas może stać się takim Mikołajem i poczuć magię świąt. Dlatego już teraz warto zaobserwować facebookowy profil Kryptonim Prezent.

– Nie samym wolontariatem jednak człowiek żyje... Zajmujesz się też fotografią, masz nawet własną firmę Momenciki.

– Zawodowo jestem grafikiem i fotografem, co znacznie usprawnia wszystkie działania non-profit. Zdjęcia robię w zasadzie od tylu lat, od ilu angażuję się społecznie. Nazwa „momenciki" może nasuwać kilka trafnych skojarzeń. Moją ulubioną dziedziną fotografii jest fotografia rodzinna – reportaże z ważnych uroczystości, sesje rodzinne, noworodkowe, sesje z okazji rocznic ślubów. To malutkie momenty, tak ulotne i delikatne, tworzą historie, których często nawet nie zauważamy. Dopiero z perspektywy czasu okazują się tymi najcenniejszymi.

Tworzę też strony internetowe i grafiki – wizytówki, logotypy, ulotki, katalogi, zaproszenia, plakaty, banery... chyba wszystko, co tylko może wpaść nam do głowy.

fot. Sandra Szewczyk

Ulubioną dziedziną fotografii jest dla Sandry fotografia rodzinna. Z czasem rzadziej wybieramy się na sesje, a warto – to wspaniałe pamiątki. Tu sesja z okazji rocznicy ślubu

SANDRA SZEWCZYK: INSTYTUT POTENCJAŁU POWSTAŁ Z POTRZEBY DZIAŁANIA I NIEZGODY NA OTACZAJĄCĄ NAS RZECZYWISTOŚĆ. WIERZYMY, ŻE KAŻDE DZIECKO, NIEZALEŻNIE OD POCHODZENIA, KOLORU SKÓRY, ŚRODOWISKA, W KTÓRYM DORASTA, CZY ZASOBÓW FINANSOWYCH JEGO RODZINY, ZASŁUGUJE NA SZANSĘ, WSPARCIE I RÓWNY START.

Kryptonim Prezent to akcja charytatywna organizowana przez elbląskie Stowarzyszenie Instytut Potencjału. Obecnie Instytut Potencjału realizuje projekt o nazwie Kryptonim Prezent. – Odbieramy listy do Mikołaja od dzieci przebywających w pieczy zastępczej – opowiada Roksana Musiał-Żuchowska, wiceprezes zarządu Instytutu. – Zdecydowaliśmy się dać radość tym dzieciom i nastolatkom, ponieważ rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka są mniej zauważalne, a są bardzo ważne. Od 17 października listy można przejrzeć i wybrać prezent, który wywoła uśmiech na twarzy jednego z dzieci – dodaje. Jak zostać Agentem Świętego Mikołaja w akcji Kryptonim Prezent? Wystarczy wejść na stronę www.kryptonimprezent.pl, zapoznać się z listami dzieci i samymi dziećmi, wybrać list i przygotować prezent. Organizatorzy zapewniają, że jeden prezent ma wartość maksymalnie 200 zł. Można taki prezent przygotować samodzielnie lub ze znajomymi, można dołożyć jednocześnie 10 zł na pakowanie, słodycze i transport gotowych prezentów do dzieci lub wpłacić pieniądze na wybrany prezent z listu i czekać na zdjęcia z realizacji.

fot. Instytut Potencjału

Listy do Mikołaja znajdziecie na stronie internetowej www.kryptonimprezent.pl

eprasa.pl b00ce833e3

RAKIETY MNIE NIE WYSTRASZĄ. BĘDĘ DALEJ POMAGAŁ

— Przez cały wyjazd rakiety latały mi nad głową — mówi Daniel Lewakowski z Mrągowa, który jeździ z pomocą humanitarną do Ukrainy. Ostatnio, gdy jechał do Odessy i Mikołajowa, trafił na linię frontu.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum prywatne

— Był pan w Ukrainie w czasie ostatnich rosyjskich ataków rakietowych...

— Nieraz już byłem na linii frontu, wcześniej w Mikołajowie i pod Charkowem. Ale ostatnio, gdy wyjechałem, nie miałem pojęcia, co się dzieje. A czas był wyjątkowo niespokojny. Wyjechałem z tatą w nocy. Wtedy było spokojnie. W ciągu dnia chcieliśmy włączyć radio, ale nie działało. Słuchaliśmy więc muzyki. I cały czas jechaliśmy na linii frontu, nie wiedząc, że nad naszymi głowami latają rakiety. Nie byliśmy tego świadomi! Nie słyszeliśmy nawet alarmów, gdy przejeżdżaliśmy przez mniejsze miejscowości. Muzyka w aucie dobrze je zagłuszała. Ale około południa zajrzałem do internetu. Kolega dał mi znać, żebym uważał, bo w całej Ukrainie jest niebezpiecznie. Wtedy wszedłem na radar, który mam w telefonie, i okazało się, że jestem w piekle.

— I co wtedy robić? Uciekać?

— Pojawił się strach, oczywiście. Ale byliśmy w połowie drogi, więc stwierdziliśmy, że jedziemy dalej. Gdy dojechaliśmy do Odessy, alarmy nie ustępowały. Cały czas było słychać rakiety i drony. Słyszałem też, jak Ukraińcy zestrzeliwują rakiety. To trwało całą noc. Spaliśmy wtedy w zaprzyjaźnionej kurii, a nie w schronie. W pewnym momencie nie zwraca się już uwagi na to, co może się wydarzyć. Ma się świadomość, że rakieta może dolecieć wszędzie. Po tylu razach przestaje się zwracać na to uwagę. Zaczynam nawet już rozróżniać, kiedy rakieta wybucha, a kiedy trafiają ją Ukraińcy. To są inne odgłosy. Gdy słyszy się świst lecącej rakiety, to wiadomo, że nie spadnie ona w miejscu, gdzie się jest, ale dalej. Gdy jej nie słychać wcale, za chwilę walnie w ziemię. Gdy jest zestrzeliwana, nie słuchać jednostajnego świstu, ale serię dźwięków.

— Człowiek do wszystkiego potrafi się przystosować...

— Nie da się non stop siedzieć w schronie. Tym bardziej że rakieta może trafić w każdej chwili i w każdym miejscu. Jasne, schrony są najlepsze w takiej sytuacji, ale takie życie jest niemożliwe.

— Odessa była punktem docelowym?

— Mieliśmy jeszcze jechać w okolice Mikołajowa. W drodze zatrzymali nas wojskowi do kontroli. Już mieli nas puścić, ale dostali informację, że lecą rakiety. Zabrali nas do schronu. Spędziliśmy w nim godzinę. W międzyczasie doszła do nas kobieta z dzieckiem, która pilnie potrzebowała dojechać do szpitala. Dziecko potrzebowało pomocy. Zabraliśmy ją ze sobą. Wieźliśmy ze sobą też pomoc medyczną, więc mogliśmy ją od razu przekazać. Rozdawaliśmy też żywność. Tam prawie nie ma ludzi, zostało może ok. 30 proc. Bo w Mikołajowie od pół roku nie ma wody. Gdzieś niedaleko rozwalono rurę i na tę część Ukrainy nie ma możliwości dostarczania wody. Zbawieniem są punkty, gdzie można pobierać wodę pitną. Mieliśmy paczki dla 150 osób. Wybuchy i świsty cały czas nam towarzyszyły. Można powiedzieć, że przez cały wyjazd rakiety latały mi nad głową.

— Dlaczego zaczął pan jeździć z pomocą do Ukrainy?

— Kiedy wybuchła wojna, wracałem z żoną z Holandii. Od razu pomyśleliśmy, że trzeba coś zrobić. A że mamy wolne mieszkanie, daliśmy ogłoszenie, że możemy przyjąć jedną rodzinę z opcją, że pojedziemy na granicę i bezpłatnie ją przywieziemy. Zgłosiła się dziewczyna, która mieszka niedaleko Mrągowa. Chciała wyciągnąć z Ukrainy swoją rodzinę. Rozpłakała się, gdy się zgodziliśmy. Później okazało się, że jej bliscy nie będą czekać na nas na granicy, ale dalej. Dotarli w okolice Stryja, który jest ok. 120 km od granicy z Polską. Tam na nas czekali. Pojechałem po ich wtedy sam i nie wiedziałem, co mnie czeka. Miałem wyobrażenie, że jak tylko przekroczę granicę, od razu będą strzelać.

— Wojna to wojna przecież.

— Dlatego Caritas z Piecek załadował mój samochód do pełna pomocą humanitarną. Nie jechałem pustym samochodem. Zawiozłem pomoc, przekazałem ją, gdzie trzeba i przywiozłem rodzinę do Polski. Myślałem, że na tym się skończy. Ale następnie pomocy potrzebował trener mojej córki, która uczy się gimnastyki w Olsztynie. Jest Ukraińcem, od 20 lat mieszka w Polsce. Też chciał ściągnąć rodzinę. I też po nią pojechałem. Znowu w jedną stronę jechałem załadowanym samochodem.

— Jak pan łączy pracę z wyjazdami do Ukrainy?

— Prowadzę fitness club w Mrągowie. Dziś już na szczęście, żeby pracować, potrzebuję internetu, więc mogę działać wszędzie. Na miejscu mam fantastycznych pracowników. Ale na miejscu również prowadzę zrzutki na wyjazdy. Zauważyłem, że połowa wpłat wpływa od Ukraińców z Polski i z różnych miejsc na świecie. To niesamowite, że Ukraińcy pomagają Polakowi, który pomaga Ukraińcom.

— Rakiety więc pana nie wystraszyły.

— Mam już w głowie trzy następne wyjazdy. Może to zzewnątrz wygląda, że robię coś wielkiego, ale dla mnie to normalna kolej rzeczy. Po prostu jeżdżę i tyle. Teraz mam dużo towaru dla dzieci, więc będę jeździł do domów dziecka. Mam adresy takich domów, które mają pod swoją opieką ponad 600 dzieci. Są to domy przesiedlone z terenów wojennych. I cały czas dojeżdżają do nich nowe dzieci. Gdy rodzice zginą lub zaginą, one znajdują tam dach nad głową. Jeżdżę do nich często. I te kolejne wyjazdy będę właśnie do nich kierował.

— Oby następnym razem było spokojniej w drodze.

— Dlatego proszę mi życzyć nie tylko szczęścia, ale tyle samo powrotów, ile wyjazdów. To mi wystarczy.

eprasa.pl b00ce833e3

COLLEGIUM BACCALARUM ZE ZŁOTYM DYPLOMEM

Olsztyński chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej wrócił z Ogólnopolskiego Konkursu Chóralistyki we Wrocławiu ze złotym dyplomem i nagrodą finansową. Ale chórzyści śpiewali również dla mieszkańców i turystów.

fot. NFM Kinga Ortowska

To była radość i ekscytacja, muzyczna przygoda i emocje — tak mówią o konkursie chórzyści Collegium Baccalarum, którzy zaśpiewali w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. W konkursie brały udział chóry z całej Polski w różnym składzie i wieku.

— Chór Collegium Baccalarum otrzymał złoty dyplom i najwyższą punktację w swojej kategorii — mówiła przewodnicząca jury, prof. dr hab. Agnieszka Franków-Żelazny. — Ocenialiśmy technikę wokalną, intonację, stylowość wykonania i dobór repertuaru. To składało się na punktację, którą przydzielał każdy z trojga jurorów.

— Złoty dyplom przyznany przez takie uznane jury to wyróżnienie i sukces naszego chóru — podkreśla dyrygentka Agata Wilińska. — Oczekiwanie na werdykt niosło sporo emocji, ale przyjemnie było usłyszeć, że dostaliśmy najwyższą punktację w swojej kategorii.

WISIENKA NA TORCIE

Nie tylko scena konkursowa zachęciła chórzystów z Olsztyna do śpiewania. Chociaż spędzili we Wrocławiu tylko dwa dni, nie mogli odmówić sobie spaceru po tamtejszym rynku. A że sobotni wieczór był bardzo ciepły, więc starówka była pełna ludzi. Chór zaczął spontanicznie śpiewać, co wzbudziło entuzjazm przechodniów. Pytali, czy to happening, bili brawo. Jeden z mężczyzn, który przedstawił się, że jest Czechem, powiedział: „Miałem dziś wspaniały dzień we Wrocławiu, ale wasz śpiew jest jak wisienka na torcie. Moglibyście tak śpiewać na starówce w Pradze!”.

Monika Czerepowicka, prezeska chóru, uważa, że nie byłoby takich koncertów bez energii, która towarzyszy wyjazdom i wspólnej pracy nad repertuarem. — Dobrze się ze sobą czujemy. W tym trudnym świecie dobrze mieć taką grupę przyjaciół, to jest wyjątkowe.

NAJLEPSZE, CO MOŻE SPOTKAĆ

Szefem każdego wyjazdu jest chórzysta Dariusz Dymowski. Na jego głowie jest rezerwacja hoteli, restauracji, która przyjmie tyle osób naraz, szukanie tras zwiedzania. Jest jednocześnie tenorem, przewodnikiem i organizatorem.

— Zwiedzanie Wrocławia za jego czerwoną kurtką było niezapomniane — mówi chórzystka Magdalena Salwowska, która pierwszy raz pojechała z Collegium Baccalarum na konkurs.

Z kolei w każdym wyjeździe towarzyszy Łukasz Matusik, absolwent olsztyńskiej szkoły muzycznej i Akademii Muzycznej w Poznaniu, który mimo że wyjechał z Warmii i Mazur, przyjaźni się z chórem i zawsze znajduje czas, by akompaniować na koncertach i śpiewać razem.

— Śpiewam w chórze od 34 lat i to jest najlepsze, co mogło mnie spotkać — mówi chórzystka Ewa Krystosik. — Konkurs był pięknym spotkaniem z muzyką, innymi zespołami w różnym wieku, wykonaniami, utworami. Szczególnie podobały mi się prezentacje w wykonaniu dzieci i młodzieży.

Muzyczne przedsięwzięcie zakończyło się koncertami dla mieszkańców Wrocławia. Chór Collegium Baccalarum zaśpiewał w kościele greckokatolickim im. św. Wincentego i św. Jakuba przy placu Nankiera. Razem z olsztyńskim zespołem wystąpił chór Misericordia z Wrocławia. Słuchacze byli pełni wrażeń po koncercie w klimatycznym wnętrzu o dobrej akustyce, a proboszcz parafii powiedział, że szczególnie wzruszyła go pieśń maryjna w wykonaniu Collegium Baccalarum.

Jakie plany ma chór na najbliższe tygodnie? — Teraz łapiemy oddech po konkursie, ale nadchodzi zima, a więc czas na kolędy — mówią chórzyści. **AR**

Chór Collegium Baccalarum istnieje od 35 lat, śpiewają w nim osoby różnych zawodów, dyrygentką jest Agata Wilińska, nagrodzona w październiku 2022 r. nagrodą marszałka w dziedzinie kultury. Chór należy do SSK Pojezierze.

„RODZINA Z WARTOŚCIAMI TO SILNA RODZINA”

Fot. Facebook: Fundacja Świat na Tak

Gala Ośmiu Wspaniałych w Warszawie

Dziś w Olsztynie odbędzie się podsumowanie XXIV Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny. Co roku Dni koncentrują się wokół innego aspektu życia rodzinnego i społecznego, odpowiadając na potrzebę wzmacniania rodziny w jej prawidłowym funkcjonowaniu. Hasło tegorocznych Dni Rodziny brzmi „Rodzina z wartościami to silna rodzina”.

Podczas uroczystości zostaną uhonorowani nastolatkowie z naszego regionu, uczestnicy ogólnopolskiej akcji „Ośmiu wspaniałych”. Jej celem jest promowanie pozytywnych, prospołecznych postaw i działań młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia oraz upowszechnianie życzliwych zachowań na co dzień jako antidotum na agresję i brutalizację życia.

Konkurs przeprowadzany jest w dwóch etapach: na szczeblu lokalnym i ogólnopolskim. Główna gala konkursu odbywa się w Warszawie. Tam spośród nominowanych na etapie lokalnym wybierani są wolontariusze, którzy zajmą pierwsze 8 miejsc, uzyskując tym samym tytuł „Wspaniałej Polski”.

W tym roku z woj. warmińsko-mazurskiego do ogólnopolskiego etapu dostała się Julia Trypucka z Kętrzyna, która działa w stowarzyszeniu Sztama w Kętrzynie. Jest tam wolontariuszką. Jej działania polegają na tworzeniu inicjatyw społecznych i zarządzaniu nimi (akcje, warsztaty, wydarzenia kulturalne i społeczne). Stowarzyszenie Sztama to grupa ludzi otwartych, gotowych, żeby się wciąż uczyć, budować nowe zdrowe relacje i niwelować społeczne trudności. To właśnie tam laureatka zdobyła swoje osiągnięcia i poświęciła zaangażowanie.

W ramach promocji konkursu, a także docenienia działań młodzieży podczas dzisiejszej uroczystości marszałek naszego województwa wręczy podziękowania dla lokalnych laureatów, którzy brali udział w eliminacjach ogólnopolskich.

Pozostali laureaci edycji lokalnych województwa warmińsko-mazurskiego to Joanna Masiuk z Morąga, Julia Bogdańska z Ostródy, Dawid Cieszkowski z powiatu olsztyńskiego, Julia Brdys z Olsztyna i Aleksandra Kocięba z Elbląga.

— Zawsze staram się, aby marszałek zaprosił naszych lokalnych laureatów z województwa, którzy byli nominowani do tego konkursu. Na etapach samorządów gminy, miasta, czy powiatu wyłaniane są ósemki, z czego jedna osoba nominowana jest do ogólnopolskiego konkursu w Warszawie — mówi Jolanta Dakowska, Warmińsko-Mazurski Lider Młodzieżowego Wolontariatu.

— Chcemy docenić naszych wolontariuszy i oficjalnie zamknąć 28. edycję. To zwyczaj wypracowany od lat tylko na terenie naszego województwa. Za to już w przyszłym roku zapraszam do Ostródy. Starosta z zarządem przyjął zaproszenie do organizacji gali — mówi Jolanta Dakowska. **ANNA GŁAZEK**

REKLAMA

Renesans i barok na Warmii i Mazurach

W ramach projektu „Continuum. Cyfrowe kolekcje Warmii i Mazur” w Olsztynie i Elblągu 21 i 28 października odbędą się konferencje dla nauczycieli, edukatorów i regionalistów. W programie konferencji są wykłady, warsztaty, pokazy filmów i prezentacja aplikacji VR. Dodatkowe warsztaty odbędą się również w Ełku, Ostródzie i Iławie.

„Renesans i barok na Warmii i Mazurach. Cyfrowe narzędzia w edukacji” to tytuł konferencji podsumowujących trzyletni projekt, realizowany przez Regionalną Pracownię Digitalizacji działającą w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu. Konferencje odbędą się 21 października w Olsztynie i 28 października w Elblągu. Rozszerzeniem konferencji są warsztaty, które odbędą się w Ełku (20.10), Ostródzie (26.10) i Iławie (28.10).

– *Konferencje są okazją do podsumowania trzyletnich działań projektowych* – mówi Hanna Laska-Kleinszmidt, kierownik RPD. – *W tym okresie nasz zespół digitalizował obiekty w czterech muzeach: w Elblągu, Fromborku, Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim. Wersje cyfrowe zyskało ponad 70 zabytków muzealnych. Na naszą stronę trafią również dwa zabytki architektoniczne – sanktuarium w Krośnie i pałac w Kwitajnach.*

Na konferencjach przedstawione zostaną gotowe narzędzia do wykorzystania podczas prowadzenia zajęć: scenariusze lekcji, filmy, aplikacja AR, gry na platformie cyfrowej. Zostanie zaprezentowana symulacja VR na telefonie komórkowym. W programie konferencji są wykłady dotyczące baroku i renesansu na naszych ziemiach i muzealiów z tej epoki. Zostaną również wyświetlone wybrane filmy, stworzone na potrzeby projektu, i odbędą się warsztaty, na których pokazane zostanie, jak ze zgromadzonych zasobów cyfrowych korzystać w edukacji.

Udział w konferencjach jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia, na każde wydarzenie osobno, przyjmowane są pod adresem mailowym rpd@swiatowid.elblag.pl. W zgłoszeniu powinno znaleźć się imię i nazwisko oraz miejsce zatrudnienia.

Szczegóły warsztatów i program konferencji dostępne są na stronie www.cyfrowewm.pl. Organizatorem konferencji jest CSE „Światowid” w Elblągu, współorganizatorami: Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Elblągu.

Zadanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz z Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

CENTRUM SPOTKAŃ EUROPEJSKICH ŚWIATOWID W ELBLĄGU
REGIONALNA PRACOWNIA DIGITALIZACJI
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
WARMIA MAZURY

114722otbr-a-M

eprasa.pl b00ce833e3

BUDUJĄ NAS ZARÓWNO PORAŻKI, JAK I SUKCESY

Polityka nauczyła ją wytrwałości i konsekwencji w działaniu. Wie, czym jest sukces, ale zna również smak porażek. Uważa, że o tym, kim jesteśmy, świadczy umiejętność ich przyjmowania. Iwona Arent posłanką ziemi warmińskiej jest nieprzerwanie od 16 lat.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Fot. Beata Szymańska

Delikatna uroda i filigranowa sylwetka posłanki Iwony Arent niejednego już zwiodły. Parlamentarzystka ma mocny temperament i w jednej chwili potrafi zmienić się z eleganckiej damy w polityczną lwicę, która nie tylko ostro broni swoich poglądów, ale również zawzięcie atakuje przeciwników. Dla przyjaciół jest jednak pełną ufności ostoją spokoju. I to mimo różnych, również nieprzyjemnych doświadczeń życiowych.

WIARA I PATRIOTYZM

— Zawsze uważałam, że ludziom trzeba ufać. I polityka tego nie zmieniła — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" Iwona Arent. — O tym, że trzeba również być ostrożnym, przekonałam się kilka razy. I to w bardzo bolesny sposób, kiedy nadużyto mojego zaufania lub zasłaniano się moim nazwiskiem — dodaje posłanka ziemi warmińskiej.

Skąd u Iwony Arent ufność w ludzi? Jak sama twierdzi, „to kwestia wychowania i wartości wynikających z wiary". Właśnie wiara i patriotyzm są dla niej fundamentem działania. Parlamentarzystka nie wstydzi się o tym głośno mówić. Przy każdej okazji stara się wspierać działania dotyczące ochrony życia nienarodzonych.

— Są pewne fundamenty, na których opiera się budowanie życia społecznego. I do nich właśnie należy ochrona najsłabszych — stwierdza zdecydowanie.

DO POLITYKI

Iwona Arent od zawsze jest związana z Olsztynem. Tu ukończyła IV Liceum Ogólnokształcące, a w 1999 roku politologię i nauki społeczne na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim zrobiła podyplomówkę z rachunkowości. Na tym nie koniec. W 2012 roku, już jako parlamentarzystka, ukończyła podyplomowe stosunki międzynarodowe i dyplomację w Collegium Civitas przy Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Aktywność społeczna dla Iwony Arent jest konsekwencją jej poglądów.

— Zainteresowanie polityką było czymś naturalnym, kontynuacją zaangażowania w młodzieżowe ruchy katolickie. Działałam w nich jeszcze przed upadkiem komuny. To one ukształtowały moją wrażliwość społeczną i wzmocniły to, co wyniosłam z domu — relacjonuje Iwona Arent. — W politykę weszłam za namową przyjaciół z ruchów katolickich. Związałam się z Prawem i Sprawiedliwością. Temu wyborowi jestem cały czas wierna, niezależnie od koniunktur politycznych — zastrzega parlamentarzystka z Olsztyna.

Obecna posłanka w ławach sejmowych pierwszy raz zasiadła w 2006 roku. Objęła mandat, zastępując Aleksandra Szczygłę, który został szefem Kancelarii Prezydenta RP. Przyjaźń z Aleksandrem Szczygło wywarła na niej duże piętno. Po tragedii w Smoleńsku posłanka zaangażowała się w upamiętnienie swojego kolegi, który zginął wraz z parą prezydencką podróżującą do Katynia.

Iwona Arent od 16 lat wygrywa kolejne wybory do Sejmu. Zna jednak i smak porażek. Bez powodzenia trzykrotnie kandydowała do Parlamentu Europejskiego. Bez skutku ubiegała się również o fotel prezydenta Olsztyna.

— Życie składa się z sukcesów, ale i porażek. O tym, kim jesteśmy, bardzo często decyduje to, jak przyjmujemy i jedno, i drugie — mówi posłanka Prawa i Sprawiedliwości.

CODZIENNOŚĆ

W rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Iwona Arent przyznaje, że polityka potrafi pochłonąć ją tak bardzo, że cierpią na tym inne sfery życia. Przyznaje również, że ucierpiało i jej życie osobiste. Ciągle w rozjazdach, na spotkaniach z wyborcami lub na posiedzeniach sejmowych nie jest wzorem gospodyni domowej. Częściej jest w Warszawie niż w swoim mieszkaniu w Olsztynie.

— Oczywiście urządzam sama święta. Wtedy gotuję, sprzątam, staram się zapewnić odpowiednią atmosferę. Mam jednak poczucie, że polityka zabrała coś ważnego w moim życiu — przyznaje ze szczerością posłanka z Warmii.

Iwona Arent swój dzień zaczyna od przeglądu najważniejszych wydarzeń. Lektury druków sejmowych. Często towarzyszy jej codzienna modlitwa. Właśnie w wierze Iwona Arent szuka zarówno wytchnienia, jak siły do działania.

— To bardzo intymne przeżycia. Choć w polityce trzeba być silnym i zdecydowanym, to przecież jestem normalną kobietą. Mam i swoje słabości, i marzenia. Nie zawsze wszystko układa się tak, jakbym tego chciała. To doświadczenie słabości daje refleksję nad wartościami, które wyznajemy jako katolicy. Pozwala też inaczej, z większą wrażliwością spojrzeć na innych — mówi Iwona Arent.

Olsztyńska parlamentarzystka protestuje, kiedy kobiety są nazywane „słabą płcią". Uważa, że rola kobiety nie ogranicza się do kuchni i zakupów. Choć ceni ładne fryzury i eleganckie ubrania, to stara się nie przykładać do nich nadmiernej uwagi. Woli luźniejszy strój.

— Kwestia ubioru jest najczęściej sprawą gustu albo własnych przyzwyczajeń. W polityce ubiorem okazuje się jednak również szacunek własnym wyborcom. Dlatego rzadko mogę pozwolić sobie na luźniejszy strój, który bardzo lubię — zdradza nam Iwona Arent.

TWARDE ŁOKCIE

Niewielu parlamentarzystów głośno przyznaje, że w polityce trzeba mieć „twarde łokcie". Iwona Arent przekonała się o tym wiele razy. Jej zdaniem debata publiczna od wielu lat weszła na taki poziom agresji, że „często nie da się inaczej".

— Ja nazwałabym to raczej kwestią skuteczności. Kiedy podczas debaty przeciwnik nie dopuszcza cię do słowa albo kłamie w żywe oczy, trzeba reagować. I to zdecydowanie. Minęło sporo czasu, zanim się tego nauczyłam, ale teraz wiem, że należę do tych polityków, z którymi inni muszą rozmawiać na argumenty, a nie na krzyki — mówi posłanka z Olsztyna. — Jest też inny aspekt skutecznego działania. Trzeba mieć wpływ na podejmowane decyzje. To kwestia przyjmowania odpowiedzialności za głoszone poglądy — dodaje parlamentarzystka.

W Sejmie posłanka Iwona Arent pracowała m.in w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka czy Komisji Ustawodawczej. Była wiceprzewodniczącą Warmińsko-Mazurskiego Zespołu Parlamentarnego oraz wiceprzewodniczącą Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Wolności Słowa. Zasiadała w Komisji Nadzwyczajnej ds. związanych z ograniczaniem biurokracji. Przewodniczyła Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i zasiadała w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

— Choć nie wygrałam wyborów do Parlamentu Europejskiego, to miałam okazję w nim zasiadać — mówi z uśmiechem warmińska parlamentarzystka z Prawa i Sprawiedliwości. — Byłam delegatem do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy — wyjaśnia.

Temperament posłanki z Olsztyna można było poznać, kiedy została członkiem komisji śledczej ds. Amber Gold. Jednak również podczas sejmowych debat i posiedzeń komisji, w których zasiada.

— Staram się trzymać nerwy na wodzy. Czasem jednak jest to trudne. Szczególnie kiedy nasi przeciwnicy są agresywni, gotowi nawet do przepychanek — stwierdza posłanka. — O tym, jakie metody bywają stosowane wobec polityków naszego ugrupowania, niech świadczą włamania na moje profile internetowe, czy co groźniejsze odkręcanie śrub w kołach samochodu — przypomina Iwona Arent.

POMAGAĆ INNYM

Biuro poseł Iwony Arent jest zawsze otwarte dla potrzebujących. Dyżury mają tu również prawnicy. Posłanka szczególną uwagę poświęca osobom, które same nie radzą sobie z problemami. W jej biurze poradę znajdą zarówno ci, którzy chcą wejść w upadłość, jak i uchodźcy z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie przed rosyjskim najazdem na ich kraj.

— To prawda. Współorganizujemy transgraniczną pomoc prawną. Jest ona potrzebna szczególnie uchodźczyniom z Ukrainy, które zamieszkały w Olsztynie. Jako Prawo i Sprawiedliwość wprowadziliśmy wiele zmian w prawie, która pomogają powrócić do społeczeństwa wcześniej wykluczonym osobom — mówi nam posłanka PiS.

Jednak na tym nie kończy się zaangażowanie Iwony Arent w pomoc potrzebującym. Posłanka zajmuje się także organizacją pomocy dla Polaków mieszkających na Litwie. Dużo uwagi poświęca młodzieży pokrzywdzonej przez los, z domów dziecka, z rodzin z niedoskonałościami wychowawczymi oraz tym, którzy w swoim życiu się zagubili.

— Jestem z Olsztyna i olsztyńska młodzież i jej sprawy są dla mnie bardzo ważne. Dlatego wspieram Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Kormoran" — podkreśla Iwona Arent.

To nasza kolejna rozmowa z parlamentarzystką z warmińsko-mazurskiego. Za tydzień Monika Falej.

eprasa.pl b00ce833e3

RACJONALNIE GOSPODARUJEMY BUDŻETEM

Wójt gminy Janowo Grzegorz Napiwodzki swoją kadencję rozpoczął 20 listopada 2018 roku. Kondycja finansowa gminy nie była najlepsza, więc zadaniem priorytetowym było wyjście na prostą z finansami gminy. — Zajęło mi to niemal 2 lata — mówi wójt.

— Od jakich działań rozpoczął pan walkę o finanse gminy?

— W grudniu 2019 roku, aby zamknąć rok budżetowy, zmuszeni byliśmy zaciągnąć kredyt w wysokości 300 tys. zł, przede wszystkim na pokrycie wydatków bieżących. Wprowadzona polityka podatkowa oraz racjonalne wydatkowanie środków przyniosły efekty i od 2020 roku sytuacja finansów gminy jest stabilna. Oczywiście te działania nie udałyby się, gdyby nie radni, którzy wspierali mnie we wszystkich przedsięwzięciach, planach i oszczędnościach. Musieliśmy ograniczyć przede wszystkim wydatki bieżące. Taka sytuacja finansowa nie dawała możliwości realizacji inwestycji na szerszą skalę.

— Jakie były inwestycje w pierwszym roku kadencji?

— Nie było ich zbyt dużo. Realizowaliśmy inwestycje, na które mieliśmy 100% dofinansowania, a były to termomodernizacje świetlic w Muszakach i miejscowości Zembrzus-Mokry Grunt o wartości 262 819,56 zł. Ponadto przebudowaliśmy ulicę Zdrojową w Janowie na ogólną wartość 139 970,34 zł, z czego 60 000 zł pochodziło z dofinansowania przyznanego przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i 39 403,72 zł z funduszu sołeckiego Janowa.

— W kolejnych latach było coraz lepiej?

— Tak. Co roku przybywało inwestycji. Pozyskiwaliśmy coraz więcej środków zewnętrznych. Piszemy wnioski o te środki i z nich korzystamy. Podczas dożynek w 2022 roku dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie Grzegorz Kierozalski podkreślił, że cały powiat nidzicki bardzo dobrze wykorzystuje środki przeznaczone na inwestycje. Nasza gmina również z nich korzysta. Dzięki temu wykonaliśmy termomodernizację i remont kolejnej świetlicy w Szemplinie Wielkim na łączną kwotę 222 423,87 zł. Korzystamy również z Funduszu Dróg Samorządowych przy wsparciu finansowym 80% wartości inwestycji.

fot. UG Janowo

Grzegorz Napiwodzki-wójt Gminy Janowo

— Gmina współpracuje także z Powiatem Nidzickim w kwestii dróg. Na czym ta współpraca polega?

— Tak. Mamy porozumienie (tak jak inne gminy) z powiatem, że drogi powiatowe położone na terenie gminy Janowo modernizujemy wspólnie, dzieląc wkład własny po połowie. Dzięki temu udało się zrealizować remonty wielu dróg, np. Zembrzus-Mokry Grunt – Rembowo, Szemplino Czarne – Brzozowo-Maje, Muszaki – Grabowo, Janowo – do granicy województwa mazowieckiego oraz przejście dla pieszych w ciągu drogi powiatowej Ryki-Borkowo na wysokości Szkoły Podstawowej w Janowie. Te inwestycje zostały zrealizowane przy dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości od 60% do 70%.

— Modernizujecie także drogi gminne.

— Tak, i tu również korzystamy z różnych źródeł, np. z dofinansowania Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Funduszu Dróg Samorządowych, z Polskiego Ładu. Dzięki temu przebudowaliśmy drogę w ciągu ulicy Zdrojowej w Janowie. Część pieniędzy mieszkańcy dołożyli z funduszu sołeckiego. Udało się także wyremontować drogi w Jagarzewie. Obecnie przebudowywane są ulica Szkolna oraz droga w Zawadach i droga osiedlowa w Muszakach. Zostały wykonane prace remontowe na drogach dojazdowych do pól. Bardzo ważną inwestycją dla gminy jest przebudowa drogi 604 z Wielbarka do Nidzicy. Po zakończeniu robót będziemy mieli bardzo dobry dojazd do Nidzicy i połączenie z drogą S7.

— Gmina żyje nie tylko inwestycjami. Przygotowujecie wiele imprez dla mieszkańców.

— Tak, o mieszkańcach nie zapominamy. Wielkim sukcesem była reaktywacja w 2019 roku Klubu Sportowego GLKS „Orzyc Janowo". Drużyna od 2020 roku bierze udział w rozgrywkach klasy B, z wielkimi nadziejami na awans do klasy wyższej. Wykonaliśmy modernizację boiska sportowego i doposażenie w trybunę, piłkochwyty, wiaty dla zawodników rezerwowych, sieć wodociągową i ogrodzenie boiska. Co roku organizujemy dożynki i Wystawę Hodowlanych Koni Zimnokrwistych. Jest to bardzo znana impreza nie tylko w województwie warmińsko-mazurskim, ale w całej Polsce. Przyjeżdżają do Janowa hodowcy koni zimnokrwistych z całej Polski z końmi, które wygrywają wystawy w Polsce, ale też międzynarodowe. Wystawa cieszy się również wielkim uznaniem mieszkańców gminy. Za rok mamy XV wystawę, do której już się przygotowujemy. Bardzo prężnie działa również Gminny Ośrodek Kultury, który organizuje imprezy, koncerty i zajęcia dla dorosłych i dla dzieci. Rok temu Janowo obchodziło 600-lecie powstania, które obchodziliśmy bardzo uroczyście. Była konferencja naukowa, odsłoniliśmy dwie tablice pamiątkowe. Dbamy także o naszych seniorów, którzy otrzymują wsparcie od gminy i jednostek pomocniczych.

— Plany na przyszłość?

— Do końca kadencji planujemy wykonać inwestycje, które są bardzo ważne dla rozwoju i prawidłowego funkcjonowania gminy. Najważniejsze z nich to budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Muszakach i jej termomodernizacja ze zmianą ogrzewania, rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Janowie, która da możliwość przyłączenia do kanalizacji wsi Ryki-Borkowo, Róg i Wichrowiec, a w dalszej perspektywie pozostałych miejscowości. Na tę inwestycję mamy zagwarantowane wsparcie Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w wysokości 3 760 000 zł. Czeka nas przebudowa dróg gminnych we wsi Ryki-Borkowo (przez wieś), ul. Słonecznej i ul. Ogrodowej w Janowie, przebudowa drogi gminnej Łomno – Zachy. Czekamy na podpisanie umowy Powiatu Nidzickiego z wykonawcą na remont drogi powiatowej Janowo – Ryki-Borkowo. Mamy nadzieję, że realizacja rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. Złożony został wniosek do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego o dofinansowanie inwestycji budowy drogi gminnej Róg – Wólka Zdziwójska. Do budżetu gminy na 2023 rok wprowadzimy zadanie dotyczące termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Janowie w zakresie opracowania projektu budowlanego z uzyskaniem niezbędnych zezwoleń.

Będziemy wspierać wszystkie działania reaktywacji poligonu wojskowego w Muszakach oraz tworzenia Komendy Poligonu w miejscu byłego Ośrodka Wczasowego w Zawadach. Jestem przekonany, że funkcjonowanie poligonu przyczyni się do rozwoju gminy i powstania nowych miejsc pracy.

— Jak układa się współpraca z Radą Gminy w Janowie?

— Bez poparcia radnych w gminie nie można byłoby zrobić nic. To radni, podejmując uchwały, decydują ostatecznie, co będzie się w gminie działo, jakie inwestycje będą realizowane. To oni uchwalają budżet. Od początku kadencji współpraca z radnymi układa się bardzo dobrze. Wszystkie zadania, które chcemy realizować, są uzgadniane z radnymi podczas obrad komisji. Wtedy dyskutujemy, czasami sprzeczamy się i dochodzimy do konsensusu. Podczas sesji radni głosują nad projektami uchwał, które ja wykonuję. Przed nami duże wyzwanie, którym będzie uchwalenie budżetu gminy na 2023 rok. Przedstawię założenia do budżetu oraz zamierzenia inwestycyjne. Są one bardzo ambitne, ale i realistyczne. Mam nadzieję, że radni je zaakceptują. Zrealizowanie tych zadań, w mojej ocenie, będzie wielkim sukcesem radnych Gminy Janowo, wszystkich pracowników urzędu gminy i jednostek organizacyjnych.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

WIN-I.747.1.4.2022 Olsztyn, 13 października 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9o ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia,

że na wniosek pełnomocnika inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji nr K-6/2021 z dnia 27 września 2021 r., znak: WIN-I.747.1.8.2021, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na wykonaniu robót budowlanych na obszarze infrastruktury kolejowej dla inwestycji pn. **„Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją" – etap B, odcinek 8 – stacja Korsze.**

Przedmiotem zmiany będzie:

- W punkcie IV decyzji zmiana zakresu ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości i/lub zakresu planowanych prac budowlanych związanych z powstającym ograniczeniem w korzystaniu z nieruchomości w odniesieniu do działek: nr 75/2 w obrębie ewidencyjnym 0026 Piaskowiec, nr 521, 426/4 w obrębie ewidencyjnym 0002 miasta Korsze oraz 59/2 w obrębie ewidencyjnym 0001 miasta Korsze;
- W punkcie IX decyzji zmiana zakresu nieodpłatnego zajęcia obszarów stanowiących tereny dróg publicznych i /lub zakresu planowanych prac budowlanych z tym zajęciem związanych w odniesieniu do działek: nr 226/1 w obrębie ewidencyjnym 0024 Olszynka, nr 99/9, 112 i 99/4 w obrębie ewidencyjnym 0001 miasta Korsze;
- W punkcie X pkt 2.2. Charakterystyka inwestycji zmiana: rozwiązań w zakresie konstrukcji torów (ppkt 2.2.1. Układ torowy wraz z systemem odwodnienia), rozwiązań i zakresu prac dotyczących sterowania ruchem (ppkt 2.2.2. Sterowanie ruchem kolejowym), rozwiązań i zakresu przebudowy sieci trakcyjnej (ppkt 2.2.3. Sieć trakcyjna), zakresu przebudowy linii kablowych nN (ppkt 2.2.5. Elektroenergetyka nietrakcyjna), zakresu budowy rurociągów i kabli (ppkt 2.2.6. Telekomunikacja), zestawienia projektowanych przejazdów – budowa dodatkowego przejazdu (ppkt 2.2.7. Układ drogowy) w granicach nieruchomości wskazanych w decyzji nr K-6/2021 z dnia 27 września 2021 r., znak: WIN-I.747.1.8.2021.

W związku z powyższym zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.) strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia składać w przedmiotowej sprawie w formie pisemnej wnioski dowodowe, uwagi i żądania poprzez kontakt e-mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl lub korespondencyjnie, pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 322.

115522otbr-A-G

eprasa.pl b00ce833e3

BRUSIKIEWICZ – SEX SYMBOL

AKTORA KAZIMIERZA BRUSIKIEWICZA KOJARZĘ WYŁĄCZNIE Z JEDNEGO ODCINKA SERIALU „WOJNA DOMOWA" — KONKRETNIE BYŁO TO „ZAGRANICZNY GOŚĆ". OT, MIŁY STARSZY PAN Z DOŚĆ CHARAKTERYSTYCZNYM GŁOSEM. TYMCZASEM OSTATNIO MOJA REDAKCYJNA KOLEŻANKA PODSUNĘŁA MI PUBLIKACJĘ, Z KTÓREJ JASNO WYNIKA, ŻE ŻYCIE PRYWATNE PANA KAZIMIERZA MOGŁOBY POSŁUŻYĆ ZA OSOBNY SERIAL...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

PRZYPADEK PAN KAZIA

Kazimierz Brusikiewicz należy do panteonu aktorstwa polskiego lat powojennych. Urodził się 16 lutego 1926 w Wilnie i prócz epizodu we wspomnianej „Wojnie domowej" zagrał w takich znanych polskich produkcjach, jak „Zakazane piosenki" (rok 1946) czy „Skarb" (rok 1948). Potem były komedie „Irena do domu!", „Filip z konopi" i „Skradziona kolekcja" na podstawie powieści Joanny Chmielewskiej pt. „Upiorny legat".

Miał też na swoim koncie wiele wybitnych ról teatralnych, bo też i staż w wielu znakomitych teatrach miał imponujący: w takim Teatrze Syrena pracował nieprzerwanie od 1952 do 1974 roku! Rozśmieszał ludzi także w radiowym „Podwieczorku przy mikrofonie". I generalnie, od latach 50-tych znała go i uwielbiała nie tylko cała Polska, ale także Ameryka i Kanada.

NIKT NIGDY NIE WIEDZIAŁ, CZY KAZIO ŻARTOWAŁ, CZY MÓWIŁ POWAŻNIE, A UŚMIECH MIAŁ TAK ZARAŹLIWY, ŻE — JAK WSPOMINAŁ WITOLD SADOWY, INNY WYBITNY POLSKI AKTOR TEATRALNY I FILMOWY, TAKŻE PUBLICYSTA TEATRALNY — KAŻDE SPOTKANIE Z KAZIEM, TAKŻE PRZYPADKOWE, NA ULICY, WYWOŁYWAŁO RADOSNY UŚMIECH PRZECHODNIÓW, KTÓRZY ZATRZYMYWALI SIĘ NA CHWILĘ I POZDRAWIALI GO JAK STAREGO ZNAJOMEGO.

NATOMIAST PRYWATNIE...

Fiu, fiu, pan Kazimierz też, szczerze powiedziawszy i najoględniej rzecz ujmując — nie oszczędzał się...!

Jego pierwszą żoną była Zofia z domu Ryszewska, z którą miał dwoje dzieci: syna Andrzeja, rocznik 1949 r., oraz córkę Katarzynę, rocznik 1964 — i na te roczniki polecam już teraz mocno zwrócić uwagę. Drugą żoną artysty była aktorka Lidia Korsakówna — pobrali się w 1963 r. i dokładnie w tym roku, 4 maja 1963 r. urodziła się z tego związku Lucyna Brusikiewicz, dziś też aktorka. Formalnie do śmierci Kazimierza Brusikiewicza jego żoną pozostała Lidia Korsakówna — ale... I tu wracamy do dat urodzin dzieci pana Kazia z pierwszego małżeństwa, z których jasno wynika, że rok 1964 zasadniczo wystąpił PO roku 1963...!

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI

Pierwsze małżeństwo Kazimierza Brusikiewicza wśród bliższych i dalszych znajomych uchodziło za zgodne i szczęśliwe. Gdy aktor odnosił kolejne sukcesy zawodowe, jego żona Zofia zajmowała się domem i wychowaniem ich syna Andrzeja. A jednak...!

Idylla skończyła się z chwilą, gdy w życiu Kazimierza Brusikiewicza pojawiła się Lidia Korsakówna — młodsza o 8 lat aktorka, która w tym czasie święciła triumfy i cieszyła się popularnością z powodu roli Hanki Ruczajówny w „Przygodzie na Mariensztacie", pierwszym polskim filmie kolorowym. Traf chciał, że w połowie lat 50-tych ledwie dwudziestoletnia Lidia zatrudniła się w Teatrze Syrena i została partnerką Brusikiewicza w spektaklu „Sprawa Kowalskiego". Romans sceniczny szybko przeniósł się do ich życia prywatnego. I w prędkim czasie wybuchł skandal...!

Tym bardziej, że pani Lidia też należała do osób kochliwych i już w tamtym czasie miała na swoim koncie miłostkę z Kazimierzem (ech, ci Kaziowie...!) Pawłowskim, dyrektorem katowickiego Teatru Satyryków, który był od niej o 21 lat starszy i miał żonę...! Ale jednak to Kazio Brusikiewicz zdobył w końcu serce Lidii i to uczucia do niego okazały się silniejsze.

Tymczasem na drodze do szczęścia młodej pary (sic!) z uporem godnym lepszej sprawy stała Zofia Brusikiewicz: 7 lat nie wyrażała zgody na rozwód...!

Jak jednak nie od dziś wiadomo, prawdziwa Miłość pokona wszystkie przeszkody i zgładzi wszystkich zawistników — tak było i w przypadku Kazia i Lidii. Tyle, że rok po ich ślubie urodziło się trzecie w kolejności dziecko pana Kazia, poczęte z praktycznie byłą już żoną, najwyraźniej już w czasie romansu z Lidią...

ON NIEPIĘKNY...!

Patrząc na podobizny nawet młodego lub w kwiecie wieku pana Kazia, łatwo stwierdzić, że w aktorskie emploi zawodowego amanta i łamacza niewieścich serc wtłoczyłby go wyłącznie człowiek tak samo niedowidzący, co kompletnie nieodpowiedzialny. Ewentualnie z ogromnym poczuciem humoru...

Sama Zofia Brusikiewicz (przypominam: żona nr 1, bo w tym gąszczu sama się już niekiedy gubię...!), wiedząc o mężowskich skłonnościach do uwodzenia i roztaczania nieodpartego uroku przed młodymi aktoreczkami — zwykła była ponoć mawiać, że niezbyt obawia się o jakikolwiek poważniejszy romans, bo przecież jej mąż nie jest zbyt przystojny...

Ho, ho...! Aż żal, że nie urodziłam się nieco wcześniej, by powiedzieć pani Zofii, że prawdziwość jakiejś Miłości (tak, takiej przez duże M) nader rzadko ma jakikolwiek związek z przystojnością mężczyzny lub obiektywnym pięknem kobiety, a nawet ze spełnianiem wszelkich narzuconych społecznie standardów urody przez którekolwiek ze stron.

I twierdzę tak na podstawie — a jakże! — licznych doświadczeń oraz obserwacji własnych.

Był bowiem czas, kiedy intensywnie tkwiłam w środowisku zawodowych siatkarzy. I nie powiem, większość z nich to byli chłopaki na schwał, wysokie na dwa metry i więcej, szczupłe, gibkie, umięśnione i barczyste — „szał ciał i uprzęży!" ktoś by mógł zakrzyknąć.

Cóż jednak z tego, gdy spora większość z nich to byli narcyzy modelowi, z wybujałym ego i zakodowanym przeświadczeniem graniczącym z pewnością, że właściwie każdą kobietę i w każdej chwili własnej fanaberii mogą posiąść na własność bez jakichkolwiek większych, a nawet i mniejszych trudów? Cóż z tego, gdy prócz samej siatkówki żaden z nich nie miał o świecie do powiedzenia zbyt wiele? I cóż z ich po tym świecie podróży, skoro w pamięci wielu zachowywały się głównie boiska i okoliczne knajpy...?

A jednak byli tacy i były takie, które nie tylko że się dziwiły, ale wręcz od czci i wiary mnie odsądzały, że takiego przystojnego dwumetrowca potrafiłam puścić w trąbę dla jednego Karola, wzrost 170 cm, krępa budowa ciała, absolwent Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego, z poczuciem humoru, wdziękiem i wrażliwością, patrzącego nieco dalej niż czubek własnego nosa i buta w rozmiarze 42, a nie 49...!

NIE O TO CHODZI!

Może i w jakimś naiwnie młodym i kompletnie nierozsądnym wieku rzeczywiście wzrost, waga i kolor włosów mają znaczenie w dobieraniu się w ludzkie pary. Może i są osoby na tyle płytkie, co absolutnie pozbawione duchowego wnętrza, które opuściwszy lata durne i chmurne — wciąż trzymają się określonych zasad i rozmiarów, choćby tego słynnego wrednego 60-90-60.

To niech sobie będą!

Ja sama doskonale wiem, że wygląd znaczenia nie ma praktycznie żadnego. Że liczy się uśmiech, wrażliwość, empatia, brak skłonności do narcyzmu, wyrozumiałość, umiejętność słuchania i szczerej rozmowy, nawet na trudne i niewygodne tematy. Że liczy się ta nieuchwytna i niedefiniowalna nić porozumienia, więź intelektualna i emocjonalna, która sprawia, że patrzę na drugiego człowieka i myślę sobie: tak, chłopie, to ciebie szukałam całe swoje życie. To ty jesteś moim brakującym puzzlem lub bratnią duszą — jak tam kto woli.

A jakby tego było mało, to patrząc na niego wiem, że i w nim kłębią się podobne uczucia. O! I takiej Miłości przemieszanej dokładnie z Przyjaźnią życzę wszystkim, a już zwłaszcza tym wysokim i przystojnym, odzianym w bujną czuprynę i z tej racji uważającym się za lepszych od wysokich wzrostem, z wysokim w dodatku czołem, by nie powiedzieć — z postępującą łysiną...!

A PAN KAZIO...? CZY JA WIEM... NIE POZNAŁAM OSOBIŚCIE, WDZIĘKIEM MNIE NIE URACZYŁ, A PO WYGLĄDZIE NIE MA CO SĄDZIĆ. ALE JEŚLI POTRAFIŁ ROZKOCHAĆ W SOBIE DWIE KOBIETY DO TEGO STOPNIA, ŻE KAŻDA Z NICH GODZIŁA SIĘ NA TĘ DRUGĄ — MOŻE I SYMBOLEM SEKSU NIE BYŁ. ALE Z PEWNOŚCIĄ MIAŁ W SOBIE TO „COŚ", KTÓREGO WSZYSCY W INNYCH LUDZIACH POSZUKUJEMY. I ZARĘCZAM: KTO NIE PATRZY NA WAGĘ — TEN ZNAJDUJE!

PROMOCJA

eprasa.pl b00ce833e3

HISTORIA NIE KŁAMIE: BRZYDOTA NIE ISTNIEJE!

ŁADNY, BRZYDKI, BYLE JAKI... TAKIE OPINIE O RÓŻNYCH ELEMENTACH NASZEJ RZECZYWISTOŚCI WYGŁASZAMY CODZIENNIE. PÓŁ BIEDY, GDY WYGŁASZAMY TE OPINIE O INNYCH — GORZEJ, GDY SAMI PADAMY OFIARAMI OCENY, ZWŁASZCZA TEJ NEGATYWNEJ. BO NIKT NIE CHCE SŁYSZEĆ, ŻE JEST BRZYDKI. ALE KTO JEST BRZYDKI...?

CZY MEKSYKANKI SĄ BRZYDKIE?

W XIX w. Julia Pastrana, włochata aborygenka z Meksyku, została okrzyknięta „najbrzydszą kobietą świata". Przywieziona do Europy występowała zgodnie z wiktoriańskimi normami: śpiewała i tańczyła, mówiła w obcych językach, przechodziła publiczne badania lekarskie i inne widowiska. Zarówno za życia, jak i pośmiertnie została oznaczona jako „brzydka".

Angielski przymiotnik 'ugly' (brzydki) ma średniowieczne nordyckie korzenie i oznaczał, że „należy się bać lub wystrzegać". Synonimy do „brzydki" są liczne: monstrualny, groteskowy, zdeformowany, dziwaczny, zdegenerowany, niepełnosprawny. Sama brzydota ze swoją bogatą historią wyrasta z wielu źródeł: od Arystotelesa, który nazywał kobiety „zdeformowanymi" mężczyznami, przez średniowieczne opowieści o wiedźmach przemienionych w piękności, po XVIII-wieczne karykatury, XIX-wieczne pokazy „dziwaków", XX-wieczną „zdegenerowaną" sztukę i ludzi, brutalistyczną architekturę i nie tylko. Brzydota od dawna stanowi wyzwanie dla estetyki i smaku oraz komplikuje pojęcie tego, co znaczy być pięknym i docenianym.

Tradycje zachodnie często stawiają brzydotę w opozycji do piękna, ale w innych kontekstach kulturowych koncepcja ta niesie pozytywne znaczenie. Japońska koncepcja wabi-sabi ceni niedoskonałość i nietrwałość — cechy, które w innej kulturze można by uznać za „brzydkie". Brzydota i piękno mogą funkcjonować jak gwiazdy podwójne, wpadając w siebie nawzajem grawitacyjnie i okrążając się, będąc jednocześnie konstelacjami z wieloma innymi gwiazdami.

LIZZIE PYTA

„Brzydkie" zwykle ma na celu oczernianie, ale w ostatnich dziesięcioleciach kategorie estetyczne traktuje się z rosnącą podejrzliwością. Debaty nabierają rozmachu, gdy świat się zmienia, gdy „piękne" i „brzydkie" znaczenia wymykają się, a granice między nimi przesuwają. W 2007 r. ogromną popularnością cieszył się filmik, który ukazywał „najbrzydszą kobietę świata" — tym razem nie była to jednak wspomniana Pastrana, ale 17-letnia Lizzie Velásquez. Urodziła się w Teksasie, nie widzi na jedno oko, ma rzadkie schorzenie, które uniemożliwia jej przybranie na wadze. Publiczne komentarze nazywały ją „potworem", a niektórzy posuwali się do jednoznacznej „porady" (sic!): „po prostu się zabij". Doświadczenie to skłoniło Velásquez do nakręcenia filmu dokumentalnego przeciwko cyberprzemocy, który ukazał się w 2015 r. i otwarcie pytał, czy przymiotnik „brzydki" można raczej zastosować wobec jej oskarżycieli.

I tak „brzydota" stała się krzykiem mobilizacyjnym. Tym bardziej że w różnych czasach i miejscach każdy z nas mógł być uważany za brzydkiego: od rudowłosego do niebieskookiego, leworęcznego do haczykowatego nosa, garbatego do chorego. Łatwo jest przekształcić dowolną zewnętrzną cechę w znak brzydoty — choć znacznie trudniej przejść w drugą stronę. Lub sprowadzić historię brzydoty do ciągu studiów przypadków, nie biorąc pod uwagę jej większej spuścizny.

Dyskobol Myrona — rzeźbiarz uwzględnił w swoim dziele grecki kanon piękna

Fot. Wikipedia

Quentin Matsys: „Portret brzydkiej księżniczki" lub „Groteskowa stara kobieta" (1513)

AUTORYTET GRECKI

W starożytnej Grecji synonimem brzydoty było zło, hańba i ułomność. Były wyjątki: brzydki, ale mądry filozof Sokrates; zdeformowany, ale opowiadający bajki niewolnik Ezop. Jednak cechy zewnętrzne były zwykle postrzegane jako odbicie wewnętrznej wartości lub wrodzona wróżba. Starożytna pseudonauka fizjonomii odczytywała moralne dobro i zło proporcjonalnie do pięknych i brzydkich rysów. Średniowieczne baśnie zmieniały brzydkich w piękności lub w zwierzęta. Inne potwory powstały na marginesie nieporozumień, gdy rozrastały się imperia kolonialne. Europejscy odkrywcy interpretowali „brzydkie" rzeźby indiańskich bogów jako apokaliptyczne wróżby i czytali je przez pryzmat chrześcijańskich narracji, do których nigdy nie były stworzone.

Wiek XVIII i XIX nadal testował chwiejną linię między pięknem a brzydotą. Karykatury wyolbrzymiały cechy w czasach, gdy „brzydotę" i „deformację" definiowano niemal zamiennie. Brytyjski parlamentarzysta William Hay, który był garbaty, próbował oddzielić „deformację" od negatywnej „brzydoty" argumentując, że jego zdeformowane ciało nie odzwierciedla brzydkiej duszy. Nawet gdy kwestionowano tradycyjne znaczenia, pokazy dziwaków rzuciły brzydotę na nowe wyżyny, do muzeów anatomii i światowych targów, które wystawiały okazy ludzkie i etniczne.

ZŁAMANE TWARZE

Pierwsza wojna światowa wysadziła odziedziczone pojęcie brzydoty w powietrze. Gdy działania wojenne osiągnęły nowy poziom mechanizacji, niegdyś piękni młodzi mężczyźni stali się brzydcy od ran zadanych przez granaty, od gazu musztardowego i czołgów. Niektórzy żołnierze, tacy jak les Gueules cassées (fr. „złamane twarze"), połączyli siły, by „nasza straszna twarz" stała się „wychowawcą moralnym", który „przywrócił nam naszą godność". Szok wizualny przeformułowano, gdy artyści i reklamodawcy próbowali na nowo ułożyć porządek świata. W latach 30-tych nazistowskie Niemcy popierały znacjonalizowaną estetykę, aby cenzurować brzydotę w kategoriach „zdegenerowanych", korelując dzieła sztuki i grupy kulturalne jako cele prześladowań i eksterminacji.

Pamiętajmy, że w czasie konfliktu każde zagrożenie lub wróg może zostać oszpecony, a tym samym zaszufladkowany. Jednostka może zostać wrzucona do „brzydkiej" grupy z powodu pierwszej z brzegu cechy: żółtej opaski na ramieniu lub czarnej chusty na głowie — zależnie od tego, kto patrzy. Podczas gdy łatkę „brzydki" można przyczepić do praktycznie wszystkiego. Jak śpiewał Frank Zappa, „najbrzydszą częścią twojego ciała" nie jest twój nos ani palce u nóg, ale „twój umysł".

IMPRESJONIZM TO PAPKA?!

Sztuka jest lustrem zmieniających się postaw. Początkowe łatki „brzydkiego" z czasem mogą iść w niepamięć, gdy ludzie niegdyś wyszydzone tematy raptem zaczynają cenić. XIX-wieczny impresjonizm — obecnie prezentowany na wystawach w najlepszych galeriach — początkowo porównywano do papkowatego jedzenia i gnijącego mięsa. Kiedy prace Henri Matisse'a prezentowano w USA na Armory Show w 1913 r., krytycy okrzyknęli jego sztukę jako „brzydką" — 100 lat później ta sama instytucja zorganizowała wielką retrospektywę jego twórczości. Także jazz i rock'n'roll kiedyś uważano za muzykę „brzydką", grożącą zepsuciem całych pokoleń.

BRZYDKIE — CZYLI JAKIE?

Kiedy nazywamy coś brzydkiego, mówimy coś o sobie — i o tym, czego się boimy. XIX-wieczni widzowie nazwali Pastranę „brzydką" — w 2012 r. Norweski Narodowy Komitet ds. Etyki Badań nad Ludzkimi Szczątkami przetransportował jej szczątki do Meksyku i tym samym odwrócił etykietę, nazywając owych widzów „groteskowymi". Pozostaje pytanie: jak postrzegamy i reagujemy na podobne sytuacje pośród nas? Victor Hugo przedstawił całościowy obraz brzydoty, pisząc, że „piękne" to „jedynie forma rozpatrywana w jej najprostszym aspekcie", podczas gdy „brzydkie" to „szczegół wielkiej całości, która nam umyka i która jest w harmonii, nie z człowiekiem, ale z całym stworzeniem". Ponieważ podwójne gwiazdy brzydoty i piękna krążą wokół siebie w naszym rozszerzającym się wszechświecie, równie dobrze możemy wszystkie inne krążące wokół gwiazdy postrzegać jako potencjalne nowe konstelacje.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów „The Architectural Review" i „Aeon".

PROMOCJA

eprasa.pl b00ce833e3

LADY ANNMART ZAPRASZA NA SHOW!

JAKO TANCERKA W PEWNYM MOMENCIE ZAUWAŻYŁAM, ŻE MOJE CIAŁO ZACZĘŁO PRZESZKADZAĆ — BYŁO ZA GRUBE, ZA NISKIE, NIE TAKIE JAK TRZEBA — NIE SPEŁNIAŁAM NORM W KOLEJNYCH SZTUKACH I ZACZĘŁO MI TO PRZESZKADZAĆ — WSPOMINA ANIA KONOPKA. DZIŚ JAKO LADY ANNMART REALIZUJE SWOJE ARTYSTYCZNE PASJE, UCZĄC INNYCH MIŁOŚCI DO SAMYCH SIEBIE. WSZYSTKO DZIĘKI BURLESCE.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Czym jest burleska? Zacznijmy od kilku podstawowych informacji — nazwa tej wyjątkowej formy artystycznej wywodzi się od włoskiego słowa burlesco, a to pochodzi za to od słowa burla, czyli żart lub drwina. Historia burleski sięga osiemnastego wieku, kiedy przy jej pomocy parodiowano poważne tematy, ale jako odrębna forma sztuki zaczęła funkcjonować w drugiej połowie dziewiętnastego wieku w Stanach Zjednoczonych. Nieodłącznym elementem burleski stała się wówczas erotyka, a na scenie swoje umiejętności prezentowały skąpo ubrane aktorki, wkrótce, bo już w dwudziestym wieku, burleskowe występy wzbogaciły się o kolejny punkt programu — wisienką na torcie stał się striptiz. I tak zostało do dziś, chociaż sporo się zmieniło.

— Burleska to forma performatywna, która może zawierać w sobie elementy tańca, teatru, pantomimy, muzyki, cyrku — tak naprawdę wszystkiego, co performerce czy performerowi przyjdzie do głowy — mówi pochodząca z Torunia Ania Konopka, która wkrótce zaprezentuje swoje umiejętności elbląskiej publiczności jako Lady AnnMart.

— Chociaż występy kończą się striptizem, nie zawsze chodzi w burleskowych show wyłącznie o zrzucenie ubrań. To teatr ciała, który pozwala poruszać bardzo ważne tematy, a performerzy traktują swoje ciało jako narzędzie, dzięki któremu mogą zabrać głos w istotnych kwestiach na swój własny wyjątkowy sposób — wyjaśnia moja rozmówczyni.

I zaznacza: — Burleska jest wielką lekcją ciałopozytywności — prawdziwej ciałopozytywności. Nasz świat prezentuje często rozmiar zero i konkretny określony wygląd jako jedyną słuszną opcję — i ludzie, a w szczególności młode dziewczyny, które mają w okresie dojrzewania przechlapane, w to wierzą.

Lady AnnMart od pięciu lat prowadzi własną szkołę burleski i widzi, że osoby, które odwiedzają CaBaRet Studio Scena, decydują się na burleskę w kontekście terapeutycznym, bo dzięki niej mogą nauczyć się miłości do swojego ciała.

— Jako wokalistka i tancerka w pewnym momencie zauważyłam, mimo że ważyłam wtedy jakieś dwadzieścia kilo mniej niż teraz, że moje ciało zaczęło przeszkadzać na sali osobom prowadzącym. Ciągle było złe — za grube, za niskie, nie takie jak trzeba. Nie spełniałam norm w jednej sztuce, potem w drugiej i zaczęło mi to przeszkadzać. Szukałam jakiejś formy wyrazu artystycznego, w której będę mogła zawrzeć jak najwięcej elementów, które lubię, czyli aktorstwo, ruch, śpiew i muzykę. Trafiłam na burleskę przez przypadek, najpierw jeździłam na lekcje do Warszawy, później pojechałam na kilka lekcji do Paryża i Londynu i okazało się, że znalazłam swoje miejsce — przyznaje Lady AnnMart.

— Dziś jeżdżę z warsztatami po całej Polsce i prowadzę drugą w Polsce stacjonarną szkołę burleski w Toruniu — nazywa się CaBaRet Studio Scena.

fot. Krzysztof Turzyński

— Burleska jest wielką lekcją ciałopozytywności — prawdziwej ciałopozytywności — mówi Ania

Stworzyłam taki program, który z całą pewnością pomoże przyszłym performerom i performerkom wykształcić się na szerokim polu — mamy zajęcia m.in. z tańca brzucha, samby, musical dance, jazz i warsztaty wokalne — wylicza artystka.

Ania Konopka zaznacza: — Burleskę mogą performować wszystkie osoby, każde ciała — nieważne czy grube, chude, stare czy młode.

— Kiedyś trafiła do mnie 50-letnia kursantka po mastektomii i była zdecydowana, by wystąpić na scenie, chciała zakończyć pewien etap w życiu przed operacją rekonstrukcji piersi. Wystąpiła przed 150 osobami, otrzymała owacje na stojąco, ludzie płakali ze wzruszenia — opowiada moja rozmówczyni.

Burleskę można dziś podzielić na dwa główne nurty.

— Klasyczna to ta, którą wszyscy kojarzą — piórka, cekiny, boa... Na scenę wychodzi pani w pięknym gorsecie i jeszcze piękniej się z niego rozbiera, ale jednocześnie pokazuje siłę decydowania o własnym ciele — i to jest piękne! Ale jest też neoklasyczna burleska, czyli wszystko inne — od bycia cukierkiem na scenie, przez poruszanie bardzo poważnych tematów, do pokazania się w stroju Spider-Mana. Warto też zaznaczyć, że burleska nie jest zarezerwowana wyłącznie dla pań — jest dla każdego! — mówi Lady AnnMart.

W miniony piątek w elbląskim klubie Mjazzga już po raz trzeci można było na własne oczy zobaczyć, czym jest burleska. Performerki, które przyjechały z Lady AnnMart do Elbląga, przyciągnęły sporą widownię — na ich występ przyszli nie tylko elblążanie i elblążanki. Pojawili się tez goście m.in. z Malborka czy Olsztyna.

— Organizatorką i producentką show jestem ja — Lady AnnMart — przyjechałam do Elbląga z Torunia, ale nie sama! W poszczególnych edycjach, by pokazy były różnorodne i by przedstawiać jak najszerszą paletę performerską naszej barwnej polskiej sceny burleski, angażuję do zaprezentowania swoich umiejętności różne artystki i artystów. Tym razem do Elbląga przyjechały dwie performerki z Warszawy — Bunny de Lish i Nocturna — informuje Ania Konopka vel Lady AnnMart.

— Burleska sama w sobie jest na tyle interesująca, że każda z nas ma zupełnie inny styl. Zawsze staram się tak łączyć występujących, by było jak najciekawiej. Numery Bunny de Lish nawiązują do wiedźm i wierzeń pogańskich — jest bardzo eteryczna. Natomiast Nocturna, młoda artystka, która zdobywa burleskowe sceny szturmem, jest matką tzw. nerdowej burleski — w swoich występach nawiązuje do postaci z komiksów i popkultury — przekazuje moja rozmówczyni.

A Lady AnnMart?

— Ja? Jestem przedstawicielką comedy burlesque, moją wielką pasją jest nabijanie się z samej siebie, to moja forma ekspresji. Jestem wokalistką, więc w większości swoich numerów śpiewam — to mnie wyróżnia. Skupiam się na dowcipie i prezentuję ironiczne podejście do świata i życia, moje występy są pełne humoru. Mój najpopularniejszy numer to ten, w którym wychodzę jako wielki cukierek i śpiewam „All About That Bass" — piosenkę mówiącą o tym, że dziewczyny o pełniejszych kształtach też są ok, jednocześnie rzucając w ludzi cukierkami. Co dalej? Zapraszam na kolejny występ! — kończy artystka.

fot. Anna Rehman

Lady AnnMart — właściwie Anna Konopka — założycielka CaBaReTu, performerka burleski, muzyk i choreograf. Pierwsza performerka burleski w północnej części Polski. Twórczyni spektaklu teatralnego z burleską pt. „RETRO SHOW Rewia Burleski" (2015), regularnych warsztatów burleski „Woman Lips" (2014), producentka pierwszej w Toruniu a drugiej w kraju sceny burleski o tytule: „Toruńska Scena Burleski". Założycielka nieformalnej grupy toruńskich pasjonatek burleski „The Glitter Cats". Regularnie występuje oraz szkoli się w kraju i za granicą. Uczestniczyła w Bohemian Burlesque Festival w Pradze. Zwyciężczyni konkursu „Piosenki przegiętej" (Katowice, 2019), oraz zwyciężczyni w kategorii „Singing Burlesque" konkursu międzynarodowego „Burslybpicks Solid Gold International 2020". Uczestniczka telewizyjnych show takich jak: „Must be the music", „Zostań Gwiazdą" i „Mam talent".

PROMOCJA

eprasa.pl b00ce833e3

JAK STWORZYĆ ŻYCIE, KTÓRYM WARTO ŻYĆ

KIEDY JEST NAM ŹLE, WSTYDZIMY SIĘ PRZYZNAĆ, ŻE POTRZEBUJEMY POMOCY. ROZMAWIAMY Z NATALIĄ ZIOPAJĄ, KTÓRA NA INSTAGRAMIE PROWADZI PROFIL @PSYCHOLOGICZNE/_CIEKAWOSCI ORAZ JEST AUTORKĄ KSIĄŻKI „SAMOPOMOCOWNIK. PIELĘGNUJ SWOJE ZDROWIE PSYCHICZNE".

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Można powiedzieć, że zdrowie psychiczne jest tematem tabu?

— Tak, dokładnie. O zdrowiu psychicznym wciąż mówimy zbyt mało. W szkole uczymy się, kto jest największym importerem jabłek, a nie tego, jak zadbać o nasz dobrostan psychiczny. Nieco więcej wiemy o tym, jak zadbać o dobrą kondycję fizyczną, ale jak troszczyć się o psychikę, już nie.

— No właśnie, bo wciąż mówi się o tym, jak ważna jest aktywność fizyczna, więc my chodzimy na siłownię, wprowadzamy zdrową dietę, ale nie wiemy co zrobić, kiedy jest nam źle i nie radzimy sobie ze stresem.

— Gdy się zranimy, łatwiej nam zadbać i pomyśleć, że trzeba opatrzyć ranę i zatamować krwotok – bandażujemy, naklejamy plaster. Kiedy czujemy się gorzej psychicznie, kiedy jesteśmy w stanie kryzysu emocjonalnego, który jest naturalnym elementem życia ludzkiego, dopiero w momencie, kiedy znajdziemy się w tym stanie, uświadamiamy sobie, że to też ma na nas wpływ. Niestety wciąż dbamy o zdrowie psychiczne dopiero wtedy, kiedy jest nam źle. A to kolejny mit związany ze zdrowiem psychicznym, że reagujemy dopiero w obliczu kryzysu. Najważniejsza jest prewencja. Tak jak w przypadku schorzeń somatycznych, tak i w przypadku zdrowia psychicznego, lepiej zapobiegać niż leczyć.

— Przeciętny Kowalski ma też niewielką wiedzę na temat psychologicznych aspektów naszego funkcjonowania.

— Tak, nie jest z tym najlepiej. Do tego stopnia, że nie rozróżniamy, czym zajmuje się psycholog, psychiatra czy psychoterapeuta. A to wiedza podstawowa. Wiemy, kiedy wybrać się do laryngologa, lekarza pierwszego kontaktu, ale kiedy potrzebujemy wsparcia psychicznego, nie jest to już tak oczywiste. Często na moim profilu, który prowadzę, czyli na psychologiczne/_ciekawosci, padają pytania, kiedy wybrać psychiatrę, a kiedy psychologa. Dlatego też uważam, że powinniśmy o wiele częściej o tym mówić.

— W jakim wieku powinna zacząć się edukacja związana ze zdrowiem psychicznym?

— Możemy uczyć już małe dzieci, mówiąc na przykład o emocjach. Pomagać je nazywać, mówić językiem dostosowanym do ich wieku, kiedy pojawia się złość, lęk czy strach i dlaczego. Uważam więc, że edukacja emocjonalna dzieci jest wskazana i można ją prowadzić już od najmłodszych lat.

— Tymczasem osoby dorosłe nie dość, że nie radzą sobie z emocjami, to tym bardziej nie potrafią ich nazwać. Gdybyśmy zrozumieli, że jest ich bardzo dużo, lepiej byśmy sobie z nimi radzili?

— W regulacji emocji najważniejsze jest ich nazwanie i zrozumienie. Trudno będzie nam regulować emocje, jeśli ich nie znamy. Trzeba też dodać, że trudne emocje są wpisane w nasze życie i nie da się ich wyeliminować. Co więcej, trudne emocje są nam potrzebne, bo są źródłem wiedzy na temat tego, co dzieje się w naszym życiu. Warto więc im się przyjrzeć, nazwać, mieć świadomość, że są. To może nas prowadzić ku temu, że poczujemy się lepiej, po prostu.

Fot. mat. prasowe

— A by poczuć się lepiej, nie możemy czekać, aż „zły humor" sam minie, a my w międzyczasie zamaskujemy go toksyczną pozytywnością. Ta moda na tylko pozytywne emocje jest szkodliwa?

— Zakładanie masek toksycznej pozytywności może niekorzystnie wpływać na nasze samopoczucie. Można to porównać trochę do stosu brudnych ubrań. Kiedy nie pierzemy, a tylko odkładamy brudne ubrania, w końcu nie będziemy mieli w co się ubrać, a w naszym mieszkaniu będzie bałagan. Podobnie jest z emocjami. Jeśli odkładamy poradzenie sobie z trudnymi emocjami na później, one nie znikną. Warto więc znaleźć sposoby radzenia sobie z tymi emocjami, by regulować je, w miarę możliwości, na bieżąco. I dodatkowo zdać sobie sprawę, że te trudne emocje w naszym życiu są jego stałą składową. Ten „brud" też jest nam w życiu potrzebny.

— Jeśli w końcu nauczymy się nazywać emocje, wypracujemy sposób, który nam pomoże, by sobie z nimi poradzić, będzie nam łatwiej osiągać cele, które sobie wyznaczymy?

— Oczywiście. Myślę, że to tak naprawdę ma kluczowe znaczenie. Często nasze działania są w tzw. trybie automatycznym i nie zdajemy sobie sprawy, dlaczego postępujemy w ten, a nie w inny sposób. Kierujemy się społecznymi stereotypami nie zastanawiając się, jak się z tym czujemy. Wpadamy w wir szybkiego tempa życia, tłumimy emocje, a nie szukamy rozwiązań. W długofalowej perspektywie nie jest to dobre. Przyjrzenie się swojemu zdrowiu psychicznemu może pomóc nam stworzyć życie warte przeżycia, pełne sensu.

— W „Samopomocowniku" podaje pani ciekawy sposób radzenia sobie z lękiem i zmartwieniami. To ustalanie czasu na martwienie się, na przykład raz w danym tygodniu. Przeznaczamy przykładowo 30 minut w piątek o 13.00 na martwienie się. Jeśli wcześniej pojawią się przykre myśli, odraczamy je do piątku, do godziny 13.00. To działa?

— Książka powstała w oparciu o dowody naukowe, więc to również technika potwierdzona badaniami. Wspomnianą metodę wykorzystuje terapia poznawczo-behawioralna. Odraczanie zamartwiania się jest techniką, która się sprawdza. Zamiast próbować zatrzymać niepokojące myśli lub się ich pozbyć, pozwalamy sobie na ich pojawienie się, odkładając rozmyślanie nad nimi na później. Może okazać się, że w wyznaczonym dniu to, co nas martwiło, już zupełnie nie ma znaczenia, nie wydarzyło się. Oczywiście nie każda technika, nawet jeśli jest naukowo przebadana, sprawdzi się w przypadku każdej osoby. To bardzo indywidualne. Warto przetestować techniki, które dla nas są przydatne i nam służą. Nie ma złotego środka, tak, jak nie ma cudownych tabletek na zdrowie psychiczne, często potrzebna jest tu ciężka praca.

— Dziś zajęła się pani psychoedukacją. Wciąż dużo jest jeszcze do zrobienia?

Natalia Ziopaja jest psycholożką i psychoedukatorką, prowadzi na IG profil @psychologiczne/_ciekawosci. W książce „Samopomocownik. Pielęgnuj swoje zdrowie psychiczne" (Wydawnictwo Znak Koncept) mówi m.in. o emocjach, skąd się biorą, jak je zrozumieć, czym jest motywacja i co zrobić, gdy jej brakuje, czy jak lepiej zrozumieć bliskich i ich problemy.

— Dziś pojawia się dużo treści związanych z psychoedukacją. Warto być jednak świadomym, że w sieci możemy znaleźć dużo dobrej wiedzy, ale również dużo zagrażających informacji czy zaleceń. Warto więc zawsze zweryfikować informacje, które tam znajdujemy. Tak, jestem edukatorką, ponieważ uważam, że psychoedukacja jest niezmiernie ważna w naszym życiu. Bardzo bym chciała, by dziś każdy kończąc szkołę, wychodził z niej z wiedzą o podstawach zdrowia psychicznego. Chciałabym, by mówić o aspektach zdrowia psychicznego, ale opierając się na rzetelnej wiedzy naukowej, a nie kierując się intuicją, jak to się często dzieje. Zależy mi, by głośno mówić, że zdrowie psychiczne jest równie ważne, jak zdrowie fizyczne. Chciałabym też, i zachęcam, by spojrzeć wgłąb siebie nie raz, nie dwa, a znacznie częściej.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl b00ce833e3

Krzyżówka klasyczna z hasłem

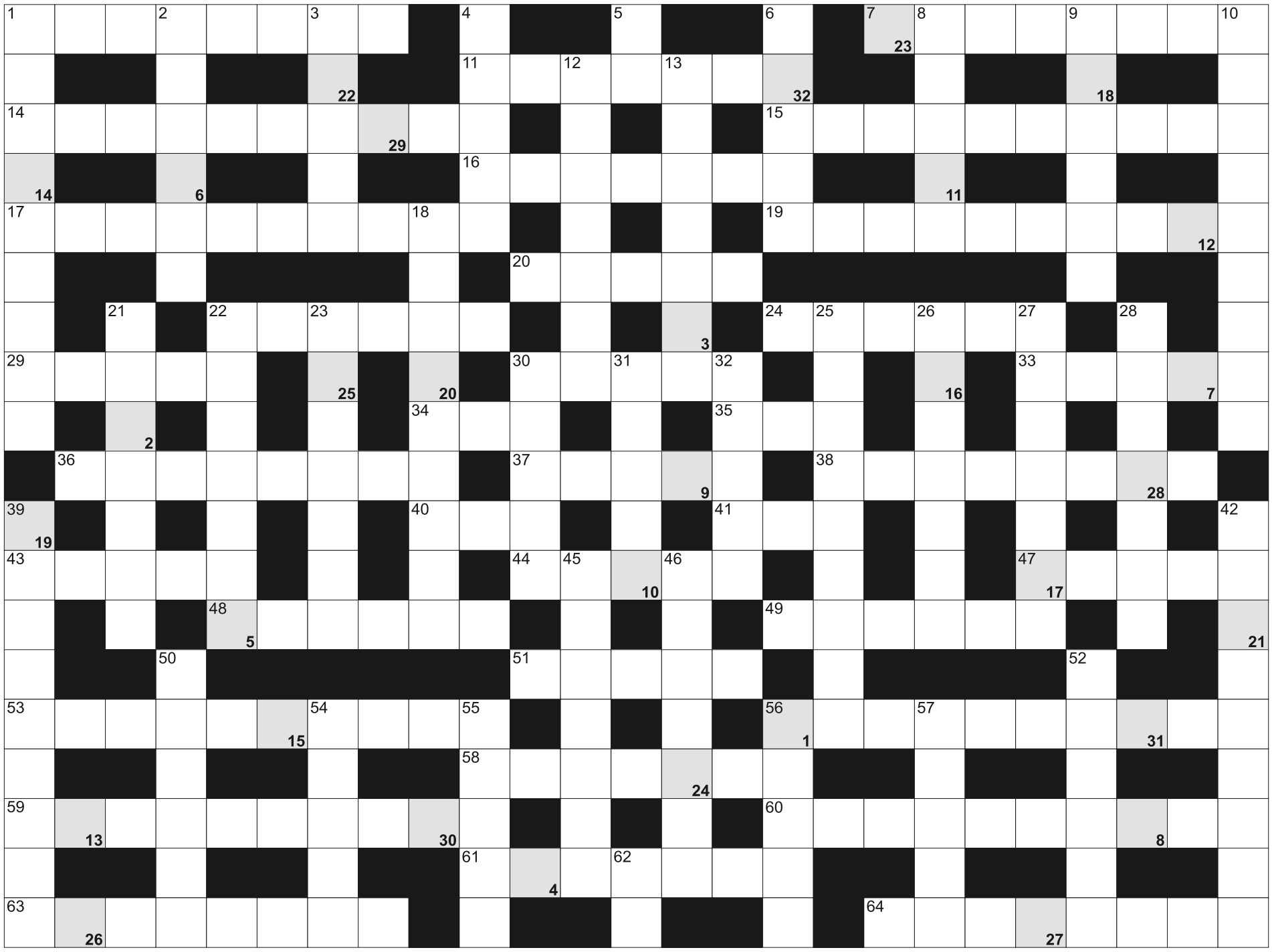

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32														

POZIOMO: 1) zapowiedź pogody; 7) złośliwy duszek, chochoł; 11) zwyczajna to skwat, rekin; 14) nie pisze i nie czyta; 15) zawodniczka rzucająca za trzy punkty; 16) sieć napędzająca tramwaj; 17) duży zapadnięty teren, zagłębienie; 19) układ elementów na obrazie; 20) autor Kubusia Puchatka; 22) miasto Igrzysk z 1998 roku; 24) wymiana towaru za towar; 29) Boliwia i Wenezuela; 30) państwo nad Dźwiną; 33) Spokojny lub Atlantycki; 34) kwasy rybonukleinowe; 35) znak zodiaku; 36) zbiera nektar; 37) trzecia najdłuższa rzeka Polski; 38) aluminografia inaczej; 40) samiec żubra; 41) pierwiastek Y; 43) papierowy talerzyk; 44) określona część morza; 47) wyspa Odyseusza; 48) zamiast lektora w filmie; 49) strzyżenie lub dorobienie kluczy; 51) Si dla chemika; 53) obramowanie balkonu; 56) stolica Surinamu; 58) podpuszczka, enzym; 59) powraca po długim pobycie na obczyźnie; 60) list polecający pracownika; 61) nienowy; 63) postępowanie rozjemcze; 64) reklamowa lub wyborcza.

PIONOWO: 1) ryba w kształcie dysku; 2) biblijny olbrzym pokonany przez Dawida; 3) ostre w pile; 4) grecka muza poezji miłosnej; 5) czarnoksiężnik z powieści Franka Bauma; 6) inaczej rezus, małpa; 8) izap lekarski, józefek; 9) kośnik czubaty krócej; 10) misjonarze św. Antoniego Klareta; 12) stal gorszego gatunku; 13) szukał go Koziołek Matołek; 18) największy instrument smyczkowy; 21) zupa z uszkami; 22) homarzec, skorupiak; 23) kompletny zapis genetyczny; 25) dba o akwarium; 26) cieśnina między Hokkaido a Honsiu; 27) Mancewicz, Miss Polonia 2010; 28) waluta Mozambiku; 30) dla rezerwowych przy boisku; 31) elektrownia w Bogatyni; 32) Delon, słynny aktor francuski; 39) prawa burta statku; 42) policyjna ewidencja; 45) kluczowy, chroniony świadek; 46) imię żeńskie; 50) zawożone do cukrowni; 52) paliwowa lub turystyczna w gospodarce; 54) budynek w rozsypce; 55) Schopenhauer, filozof; 56) stolica Francji; 57) palma katechu; 62) toaleta.

SUDOKU

	2		8				9	3
1		5			3	8		7
		3	9		1		5	6
5				6	4	9		
9		4						
7			2	3	9			
	1			9		5		
3	4			5				9
				1			8	4

584

		4			9		8	
1			4			3		2
	9				8	4	7	
		9						7
8	1		2	5			6	4
	7	2		8				3
9				7	1	6		8
	4	8				2		
3		1					5	

585

4				3				
	1	7	2	9		4		
6		8			7	2		5
		2		5	8			
						3		7
					4		2	
5		3		1	2			6
				6				
9			4		3		7	

586

eprasa.pl b00ce833e3

POJECHALI DLA 12-LETNIEJ MARLENY

Za nami odbył się pierwszy Drift Show Bezledy. Mirosław i Mateusz Bolibok włączyli się w pomoc na rzecz chorej Marleny, a gmina Bartoszyce jak zawsze stanęła na wysokości zadania.

DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierała@gazetaolsztynska.pl

Fot. Dariusz Dopierała

Drift Show wpisał się już na stałe w krajobraz imprez organizowanych w powiecie bartoszyckim, a konkretnie na terenie Bisztynka. Teraz być może przeniesie się w inne miejsce. Wszystko jest na dobrej drodze, o czym świadczy pierwsza edycja Drift Show w Bezledach, która od razu pobiła dwa rekordy. Kilkunastu kierowców wzięło udział w akcji charytatywnej na rzecz 12-letniej Marleny.

— Zaproponowałam Mirosławowi Bolibokowi zorganizowanie wydarzenia na rzecz pomocy 12-letniej Marlenie z Bartoszyc, u której stwierdzono nowotwór. Po rozmowie ze mną od razu przystąpił do działania — opowiada Małgorzata Niebrzegowska.

Bardzo szybko w inicjatywę zaangażowała się gmina Bartoszyce. — Cieszymy się, że jako gmina możemy wesprzeć tą wspaniałą inicjatywę. Zaangażowały się osoby prywatne, ale i Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy — mówi wójt Andrzej Dycha.

Gmina Bartoszyce stanęła na wysokości zadania, a nawet... zdecydowanie przeskoczyła poprzeczkę. Gminne Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Bezledach zapewniło nagłośnienie, namioty, „dmuchańce", a nawet przygotowało krótki, dynamiczny film promujący wydarzenie.

Wspomnianych atrakcji było naprawdę sporo, a co ciekawe, wydarzenie zdecydowanie wykroczyło poza teren gminy Bartoszyce. W Bezledach pojawiło się dwanaście ekip z Lidzbarka Warmińskiego, Bartoszyc, Sątop, Biskupca, Frankowa, Świętej Lipki i Kętrzyna. W akcję włączyli się wolontariusze, przedsiębiorcy, KGW „Kwadrat" z Wojciech, KGW „Nasturcje" z Wajsnor, sołectwo Wirwilty i Stowarzyszenie „Dolina Róż". Środki finansowe na pomoc Marlenie przeznaczyli również sponsorzy KGW w Kramarkach, które wystawiło stoisko z żywnością oraz wyrobami rękodzielniczymi.

W Bezledach pojawił się również Piotr „Dziki" Łukjanowicz, na co dzień pracujący w Ośrodku Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztynku. Jego udział w Drift Show Bezledy, czyli stworzenie graffiti na folii, był oczywisty.

— Z Mirkiem Bolikiem współpracuję już w czwartym Drift Show. Kiedy zaproponował mi kolejne wydarzenie, decyzję podjąłem od razu – szczególnie dlatego, że była to akcja charytatywna — mówi Piotr „Dziki" Łukjanowicz.

Biletem wstępu na „plac burczany" w Bezledach było wrzucenie datków na pomoc Marlenie do specjalnie przygotowanych puszek, które zostały umieszczone również na stoiskach. Można było – po wpłacie do puszki – skosztować ciast, grochówki, bigosu, pierogów, kanapek ze swojską wędliną lub smalcem i ogórkiem. Nie zabrakło też kawy i herbaty.

W Bezledach wystąpiło 12 kierowców, a z przejazdu Drift Taxi – ceną było przekazanie pieniędzy do puszki – skorzystało około 150 osób. Warto dodać, że drifterzy w wydarzeniu biorą udział charytatywnie, inwestując swój czas, spalone paliwo i... opony. Na jeden pokaz zużywanych jest nawet 10 zestawów i choć nie są one nowe, również stanowią koszt.

Najmłodszym kierowcą Drift Taxi był 14-letni Dominik Klimek z Bartoszyckiego Klubu Kyokushin Karate. Jego obecność mogła zaskoczyć, dlatego zapytaliśmy jego tatę, Grzegorza Klimek, o bezpieczeństwo driftowania.

— Czy przejazd taksówką Drift Show niesie z sobą ryzyko?

— Strach ma wielkie oczy — mówi Grzegorz Klimek. — Prędkość rozwijana na torze nie jest wysoka, więc nawet jak auto zarzuci, samochód staje po 5-6 metrach.

— Na plac wjeżdżały samochody na lawetach, widzimy też pojazdy bez rejestracji, przednich masek, czy też na kołach, których ułożenie nie jest prostopadłe do drogi.

— Część pojazdów nie ma rzeczywiście rejestracji na placu, co jest decyzją właścicieli. Wszystkie pojazdy są sprawne i mają badania techniczne. Bez sprawności nie poradziłyby sobie podczas driftowania. To, że auta wjechały na lawetach, wynika z ich konstrukcji: mają zespawane tylne koła, czyli tak zwaną „szperę". W ten sposób ogranicza się działanie mechanizmu różnicowego w sytuacji, kiedy następuje nadmierny poślizg kół. Dzięki temu oba tylne koła pracują równo, co powoduje piszczenie opon na zakrętach. Inną modyfikacją jest „położenie" kół, która mają zachowaną zbieżność, ale nie są ustawione prostopadle do powierzchni. Dzięki temu samochód ma lepszą przyczepność. A skąd zdejmowanie maski w aucie? Silniki pracują na pełnych obrotach, a to zapewnia lepsze ich chłodzenie.

JAK SZACUJE ORGANIZATOR, „PLAC BURACZANY" W BEZLEDACH PRZYCIĄGNĄŁ PONAD 800 OSÓB, A NA POMOC MARLENIE ZEBRANO 17 465,63 ZŁOTYCH. TO OGROMY SUKCES, SZCZEGÓLNIE JAK NA PIERWSZĄ EDYCJĘ DRIFT SHOW BEZLEDY.

Mirosław Bolibok z pierwszego Drift Show Bezledy jest bardzo zadowolony i zaznacza, że liczy na dalszą współpracę z właścicielem placu z Bezled oraz gminą Bartoszyce.

— W jednej z naszych rozmów wspominał pan w o tym, że plac w Bisztynku jest obecnie za mały. Jakie jest minimum powierzchni, by takie wydarzenie zorganizować?

— Dla samych kierowców potrzebne jest przynajmniej pół hektara placu, do czego należy dodać miejsce na zaplecze — opowiada Mirosław Bolibok. — Mam już wstępną deklarację ze strony właściciela placu co do nawiązania dalszej współpracy. Będę teraz trzymał rękę na przysłowiowym pulsie. Wierzę w to, że wtedy pojawią się również zabytkowe pojazdy.

— Wszyscy, którzy znaleźli się na Drift Show Bezledy, są organizatorami wydarzenia i należą się im gratulacje i podziękowania — dodaje Mirosław Bolibok.

Również o jego planach i wymaganiach niezbędnych do organizacji Drift Show przeczytacie już w czwartek w kolejnym papierowym wydaniu „Gońca Bartoszyckiego".

eprasa.pl b00ce833e3

GIŻYCKI ZAKŁAD ZŁOTYM LODOŁAMACZEM

Biznes z rehabilitacją, przedsiębiorczość z dysfunkcją, kreatywność z empatią najlepiej w kraju łączy zespół Zakładu Aktywności Zawodowej w Giżycku – tegoroczny laureat złotej statuetki konkursu Lodołamacze 2022.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Fot. ZAZ Giżycko

Na Zamku Królewskim w Warszawie niedawno odbyła się Ogólnopolska Gala XVII edycji Konkursu „Lodołamacze 2022". Ideą przedsięwzięcia jest łamanie stereotypów i uprzedzeń do osób niepełnosprawnych przede wszystkim na rynku pracy.

To największy i najstarszy tego typu konkurs w Polsce. Pokazuje i zbiera dobre praktyki wielkich korporacji, a także przedstawia działania małych i średnich firm. Dziś to nie tylko promowanie zatrudnienia, to również promowanie nowych wzorców postępowania, wyrównywania szans dla ludzi słabszych, nie tylko niepełnosprawnych. Organizatorem konkursu jest Fundacja Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych FAZON, której założycielem jest Polska Organizacja Pracodawców Niepełnosprawnych. Konkurs Lodołamacze odbywa się pod honorowym patronatem Pierwszej Damy Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauser-Dudy.

W gali uczestniczyła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg, która wręczyła statuetki w kategorii rehabilitacja społeczno-zawodowa. Jak podkreśliła, nagrodzeni w konkursie to ludzie, firmy, instytucje i organizacje, które przełamują wiele stereotypów i różnego rodzaju uprzedzeń. I to nie osoby z niepełnosprawnościami nie pasują do otaczającej nas rzeczywistości, to rzeczywistość nie zawsze jest dostosowana i dostępna dla wszystkich.

W kategorii „Rehabilitacja społeczno-zawodowa" pierwsze miejsce i statuetkę Lodołamacza 2022 otrzymał Zakład Aktywności Zawodowej z Giżycka. Drugie miejsce przypadło Warsztatowi Terapii Zajęciowej w Oleszycach, a trzecie miejsce zajął Zakład Aktywności Zawodowej PSONI w Dzierżoniowie.

Załoga giżyckiego Zakładu Aktywności Zawodowej została doceniona w ogólnopolskim konkursie

BIZNES I REHABILITACJA

Giżycki ZAZ to połączenie misji – czyli rehabilitacji społecznej i zawodowej pracowników niepełnosprawnych – z biznesem i różnego typu działalnością gospodarczą.

— Może się wydawać, że osoby z autyzmem, schizofrenią lub z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności nie są w stanie pracować zawodowo. To stereotypy, które przełamujemy. Siedemnaście lat temu niewielu mieszkańców miasta wierzyło, że ludzie z przeróżnymi dysfunkcjami i ograniczeniami zdrowotnymi mogą być wspaniałymi pracownikami, mogą nauczyć się nowego zawodu, a przede wszystkim samodzielnie i sprawnie funkcjonować w społeczeństwie — mówi Wojciech Chodakowski, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej w Giżycku. — Nasz zakład stał się dla nich alternatywą i doskonałą formą rehabilitacji zawodowej, społecznej i zdrowotnej. Przez te wszystkie lata zatrudnienie u nas znalazło ponad 250 osób niepełnosprawnych, którym nikt inny na rynku nie mógł dać takiej szansy. Okres pandemii był dla nas szczególnie trudny, choć żaden z naszych pracowników nie został w tym czasie pozbawiony rehabilitacji. Cały czas wszyscy pracownicy mają stały dostęp do fizjoterapii czy pomocy medycznej i opieki pielęgniarskiej. Niepełnosprawność nie pozbawia możliwości realizowania własnych aspiracji życiowych i zawodowych. Pozwala zdobyć szerszą perspektywę w spojrzeniu na własne możliwości oraz uzyskać swego rodzaju równowagę psychiczną.

— Pełna akceptacja swojej sytuacji pozwala łatwiej odnaleźć się osobie niepełnosprawnej w społeczeństwie, pełnić role zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym, a w konsekwencji odczuwać z tego satysfakcję — wyjaśnia Wojciech Chodakowski. — Osoby z niepełnosprawnościami mogą posiadać doskonałe kwalifikacje lub predyspozycje do ich zdobycia i rozwijać swoją ścieżkę zawodową. Na szczęście przedsiębiorcy coraz częściej potrafią to dostrzec, co więcej – pracodawca, nawiązując stosunek pracy z osobą niepełnosprawną, otrzymuje wymierne korzyści – oprócz zaangażowanego pracownika także pomoc finansową czy zwolnienie z pewnych opłat.

Korzyści finansowe związane z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnością to m.in zwolnienie z opłat dla PFRON, dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników z orzeczoną niepełnosprawnością, zmniejszenie składek ZUS czy zwrot kosztów szkolenia dla niepełnosprawnego pracownika.

Giżycki ZAZ przygotowuje pracowników z różnymi niepełnosprawnościami do pracy na otwartym rynku.

— Aktywizacja zawodowa to działania mające na celu pomoc osobom borykającym się z różnorodnymi problemami na rynku pracy, takimi jak zbyt niskie kwalifikacje, brak ofert w zawodzie czy regionie, długotrwałe bezrobocie. Osoby niepełnosprawne, chcące się zatrudnić, mają często jeszcze bardziej utrudnione zadanie. By znaleźć pracę, muszą pokonać wiele trudności. Począwszy od tych związanych z przemieszczaniem się, komunikacją międzyludzką, przez bariery architektoniczne, techniczne, aż po społeczne i wynikające ze stereotypów — dodaje dyrektor Chodakowski.

— Zatrudnianie osób niepełnosprawnych wiąże się dla pracodawcy z licznymi korzyściami – większość z nich ma wymiar finansowy. Nawiązując stosunek pracy z osobą niepełnosprawną, pracodawca uzyskuje zaangażowanego i lojalnego pracownika. Ponadto przedsiębiorca zatrudniający osoby niepełnosprawne jest pozytywnie postrzegany przez społeczeństwo, potencjalnych kontrahentów czy klientów firmy — uważa dyrektor ZAZ w Giżycku. — Osoby z niepełnosprawnością to grupa pracowników z dużym, niewykorzystanym potencjałem, możliwość pozyskania wykwalifikowanego pracownika, który mimo swoich problemów ze zdrowiem w wykonywaniu obowiązków dorównuje pozostałym członkom zespołu. Otwartość na zatrudnienie osób niepełnosprawnych buduje również wizerunek firmy w oczach samych osób niepełnosprawnych, co może mieć bezpośrednie przełożenie na pozyskanie nowej grupy klientów i odbicie w wymiarze ekonomicznym.

W kategorii Zdrowa Firma przyznano wyróżnienie dla olsztyńskiej fimy Michelin Polska sp. z o.o.

TRWA SEZON NA GRZYBY, LUDZIE BŁĄDZĄ W LASACH

W miniony weekend w lasach koło Iławy policja pomogła w odnalezieniu dwóch osób, które zabłądziły podczas grzybobrania. Policja apeluje, by grzybiarze zabierali do lasu naładowany telefon, a także latarkę i prowiant.

Policja z Iławy poinformowała, że w sobotę policjanci szukali w lesie 23-letniej dziewczyny, która rozdzieliła się z matką podczas grzybobrania i nie potrafiła sama odnaleźć drogi powrotnej. W niedzielę policjanci szukali 66-latki, która rozdzieliła się w lesie z mężem i także nie mogła trafić na parking.

W sobotę policjanci dość łatwo znaleźli 23-latkę, bo ta miała ze sobą telefon i utrzymywała z matką stały kontakt. Poza tym kobieta szukając wyjścia z lasu weszła na ambonę - policjanci poprosili myśliwych o pomoc w namierzeniu tego miejsca i tak odnaleźli kobietę.

66-latka, która zgubiła się w niedzielę nie miała ze sobą telefonu. — Kiedy rodzina na własną rękę nie mogła jej odnaleźć o pomoc poprosiła funkcjonariuszy. Dzięki wspólnym działaniom policjantów, strażaków OSP Siemiany i informacji od świadka po kilku godzinach kobieta została odnaleziona i przetransportowana do szpitala — poinformowała policja.

Zaginiona błąkała się po lesie od godz. 8 do 21. Była wyziębiona, nie miała jedzenia i picia. Dlatego został zabrana karetką do szpitala na kontrolne badania.

Policja apeluje do grzybiarzy, by zawsze zabierali do lasu naładowany telefon, a najlepiej także latarkę, gdyż coraz szybciej zapada zmrok. Grzybiarze powinni też wziąć ze sobą prowiant i coś do picia.

— Zabierając ze sobą dziecko bądź osobę starszą do lasu, nie pozwalaj jej na oddalanie się od ciebie, miej je zawsze w zasięgu wzroku; warto żeby ktoś z domowników wiedział, w jakie miejsce się wybierasz; podaj też przybliżony czas powrotu — zaapelowała policja w komunikacie. **(PAP)**

eprasa.pl b00ce833e3

18 PAŹDZIERNIKA

100 Lat Polskiej Architektury: Olsztyn / Tożsamość

Olsztyn

Wernisaż projektu wystawienniczego, w ramach którego przyjrzymy się fenomenowi architektonicznemu po 1918 roku na terenie Polski.

Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3B.

19 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Jerzym Niemczukiem

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Jerzym Niemczukiem, autorem książek „Ranczo", „Ranczo 2", czy najnowszej „Królowa nieszczęścia".

Godz. 17.30, Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5.

20 PAŹDZIERNIKA

Eksponat Miesiąca: Okno Ericha Mendelsohna

Olsztyn

Prezentacja oryginalnego okna z gmachu Gimnazjum Królewskiego w Olsztynie, powojennego LO 1, połączona z opowieścią Rafała Bętkowskiego o szkolnych latach przyszłego architekta.

Godz. 17, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały. Wstęp wolny

20 PAŹDZIERNIKA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn

Cykl prezentujący osoby ze świata kultury z naszego regionu. Gość: Jarosław Gach – artysta grafik, rysownik komiksów, regionalista, pasjonat leśnych ogrodów.

Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33. Wstęp wolny

20-21 PAŹDZIERNIKA

11. Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur

Ełk

Przez dwa dni samorządowcy, przedsiębiorcy, naukowcy oraz przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu będą dyskutować na temat E-gospodarki Warmii i Mazur. 11 edycję Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur zainauguruje wystąpienie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Festiwal od lat stanowi forum wymiany wiedzy i doświadczeń między specjalistami zajmującymi się promocją w wymiarze lokalnym i regionalnym oraz przedsiębiorcami.

Przestrzenią, w której coraz częściej realizowane są działania promocyjne i komunikacja z ich adresatami, ale także procedowane są sprawy urzędowe i utrzymywane kontakty biznesowe, jest sieć Internet. To za pośrednictwem sieci, z wykorzystaniem portali, aplikacji i oprogramowania znajdujemy potrzebne informacje, załatwiamy sprawy i utrzymujemy relacje. Wymianie poglądów w tej kwestii poświęcony zostanie panel dyskusyjny „Rozwój e-usług i e-administracji w procesie elektronizacji

w samorządach na Warmii i Mazurach", a przebieg tych procesów w urzędach i firmach, a także możliwości w tym obszarze, przedstawione zostaną w drugiej festiwalowej prelekcji: „Społeczeństwo informacyjne. Procesy elektronizacji w samorządach i przedsiębiorstwach".

Na zakończenie pierwszego, pełnego prelekcji i dyskusji dnia Festiwalu, organizatorzy zaplanowali Galę, podczas której ogłoszone zostaną wyniki tegorocznej edycji konkursu PRO Warmia Mazury na najlepsze projekty promocyjne jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji z województwa warmińsko-mazurskiego zrealizowane w 2021 roku.

21 PAŹDZIERNIKA

ØRGANEK - koncert

Olsztyn

ØRGANEK – grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tesktów i muzyki, Tomasza Organka, laureata wielu prestiżowych nagród, m.in. Mateusza Trójki, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, czy Superbohaterki Roku Wysokich Obcasów. Tomasz Organek jest również Ambasadorem Honorowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W 2019 zadebiutował jako prozaik bestselerową powieścią Teoria Opanowywania Trwogi. W 2022 uznany przez magazyn Newsweek za jednego ze 100 najbardziej wpływowych Polaków w kategorii popkultura. W tym samym roku reprezentował Polskę na EXPO 2020 w Dubaju.

Godz. 21:00, sala przy ul. Kościńskiego 11. Wstęp płatny

21 PAŹDZIERNIKA

Beethoven i Schumann

Olsztyn

Z meksykańsko-włoską pasją. Rodrigo Sierra Moncayo (Meksyk) – dyrygent, Alessandro Marano (Włochy) – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Ludwig van Beethoven – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73; Robert Schumann – III Symfonia Es-dur op. 97 Reńska

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

21 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Lucyną Olejniczak

Gietrzwałd

Lucyna Olejniczak urodziła się i mieszka w Krakowie. Z zawodu laborantka medyczna, były pracownik Katedry Farmakologii UJ, jako pisarka zadebiutowała już na emeryturze. Dużo podróżuje, lubi poznawać nowych ludzi, łatwo się zaprzyjaźnia.

Godz. 18.00, CKB, ul. Kościelna 1. Wstęp wolny

22 PAŹDZIERNIKA

Monotypia

Olsztyn

Warsztaty z grafiki odbijanej na torbach płóciennych oraz tymczasowa ekspozycja prac Wiktorii Makowskiej.

Godz. 18, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25. Wstęp wolny

22 PAŹDZIERNIKA

Upiory i cudy

Olsztyn

Dwusetna rocznica wydania zbioru Ballady i romanse to doskonały powód stworzenia spektaklu, który przypomni moment narodzin tak ważnej dla Polski idei romantycznej. Spektakl „Upiory i cudy" realizowany w ramach projektu Ballady i romanse - To lubię ma być spektaklem opartym na tekstach Mickiewicza z Ballad i romansów, eksplorującym przede wszystkim tematykę relacji świata ponadzmysłowego i materialnego, tak jak ujmowała ją ludowa wizja świata oraz – podążająca za nią wyobraźnia romantyków.

Godz. 19, Olsztyński Teatr Lalek (scena duża), ul. Głowackiego 17. Wstęp płatny

22 PAŹDZIERNIKA

„Symphonica"

Olsztyn

Filharmonia Futura zaprasza na multimedialne widowisko „Symphonica" z muzyką zespołów: Metallica, Nirvana, Deep Purple, AC/DC, Guns N' Roses, Aerosmith, Soundgarden, Nightwish. Jest to podróż po niezwykłym świecie artystycznych doznań, w którym potęga elektrycznych gitar współgra z subtelnym i pełnym klasy śpiewem operowym, a wszystko wypełnia brzmienie orkiestry.

Godz. 20:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

DO 23 PAŹDZIERNIKA

Warmińsko-Mazurski Tydzień Kariery

W dniach 17-23 października na terenie całego województwa odbywać się będą wydarzenia w ramach Warmińsko-Mazurskiego Tygodnia Kariery 2022. Tto kolejna, już XII edycja Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery wynikająca ze współpracy instytucji zrzeszonych w partnerstwie zainicjowanym i koordynowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie pn. PAKT dla Rozwoju Poradnictwa Zawodowego.

Hasło przewodnie W-M TK brzmi „Równowaga psychiczna we współczesnym świecie".

Głównym celem tegorocznej edycji W-M TK jest m.in. znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego warto, a raczej dlaczego, konieczne jest inwestowanie w kondycję psychiczną mieszkańców Warmii i Mazur.

Tydzień Kariery 2022 rozpocznie 17.10 w Olsztynie wojewódzka konferencja „W poszukiwaniu utraconej równowagi – o kondycji psychicznej we współczesnym świecie".

Potem będą się odbywały powiatowe konferencje, targi pracy, seminaria, spotkania, debaty, warsztaty, prezentacje, konkursy. Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie jako koordynator partnerstwa jest również inicjatorem i koordynatorem tychże działań.

Więcej informacji na stronie: https://wupolsztyn.praca.gov.pl/web/doradca.

23 PAŹDZIERNIKA

Co ty wiesz o Olsztynie: eliminacje

Olsztyn

MOK zaprasza pasjonatów lokalnej historii do udziału w profesjonalnym turnieju wiedzy o stolicy Warmii i Mazur. Każdy z intelektualnych szermierzy będzie miał równo godzinę, by w specjalnie przygotowanym teście udowodnić swą lokalną erudycję. Z grona nieustraszonych profesjonalne Jury wyłoni troje omnibusów, śmietankę tej ziemi, która zmrozi krew w żyłach podczas bezlitosnego pojedynku finałowego.

Godz. 16.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

23 PAŹDZIERNIKA

LATA 20. , LATA 30. - Koncert muzyki przedwojennej

Olsztyn

Po spektakularnym sukcesie Koncertu Wiedeńskiego agencja muzyczna Tomczyk Art ma zaszczyt zaprosić Państwa na premierę – „Lata 20. Lata 30. - Koncert Muzyki Przedwojennej". Minęło już 100 lat! Znów mamy lata 20. Przeżyjmy to jeszcze raz! Podczas koncertu usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będzie jedyna taka na Świecie Orkiestra Księżniczek TOMCZYK ART, składająca się z wybitnych Artystek młodego pokolenia, występujących na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Godz. 17.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

24 PAŹDZIERNIKA

Czyta się w poniedziałek. Scena debiutów

Olsztyn

Spotkanie autorskie promujące zbiór opowiadań. Tomasz J. Bajerowski: Tego świata już nie ma.

Godz. 18.00, Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa. Wstęp wolny

25 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami: „Między kłamstwem a prawdą"

Olsztyn

Na spotkaniu porozmawiamy o tym, kiedy kłamiemy? Dlaczego kłamiemy? W jakim celu kłamiemy? Czym są fake newsy? Czy istnieje kłamstwo w muzyce? Czy muzyka może kłamać? Czy kłamstwo zmienia świat w prawdę?

Godz. 16.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), ul. 1 Maja 5. Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

ORZEŁ. Ostatni patrol: 10:10, 12:40, 16:10, 17:40, 20:10; Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle: 12:50, 18:30, 20:40; AMSTERDAM / napisy: 14:00, 17:00, 20:00; ZAPROSZENIE / napisy: 15:50, 18:10, 20:50; APOKAWIXA: 15:15, 20:30; MIŁOŚĆ NA PIERWSZĄ STRONĘ: 12:10, 14:45, 19:40; ANIA: 12:00, 18:20, 20:20; PARYŻ PANI HARRIS / napisy: 13:40; MAMA MU wraca do domu / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00; BILET DO RAJU / napisy: 13:20, 14:50; JOHNNY: 13:20, 17:20, 19:50; TEDI i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat: 12:40, 16:00; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 15:00, 17:10

eprasa.pl b00ce833e3

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na oś. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, *54/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 158000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Kanta, 63 m2, 480000 zł, 3 pok., 2001 rok, 3-pokojowe mieszkanie własność na 2p/4 na mniejsze na oś. Kormoran więcej 603 584 180, *76/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496
WW
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.
1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

eprasa.pl b00ce833e3

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 929000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

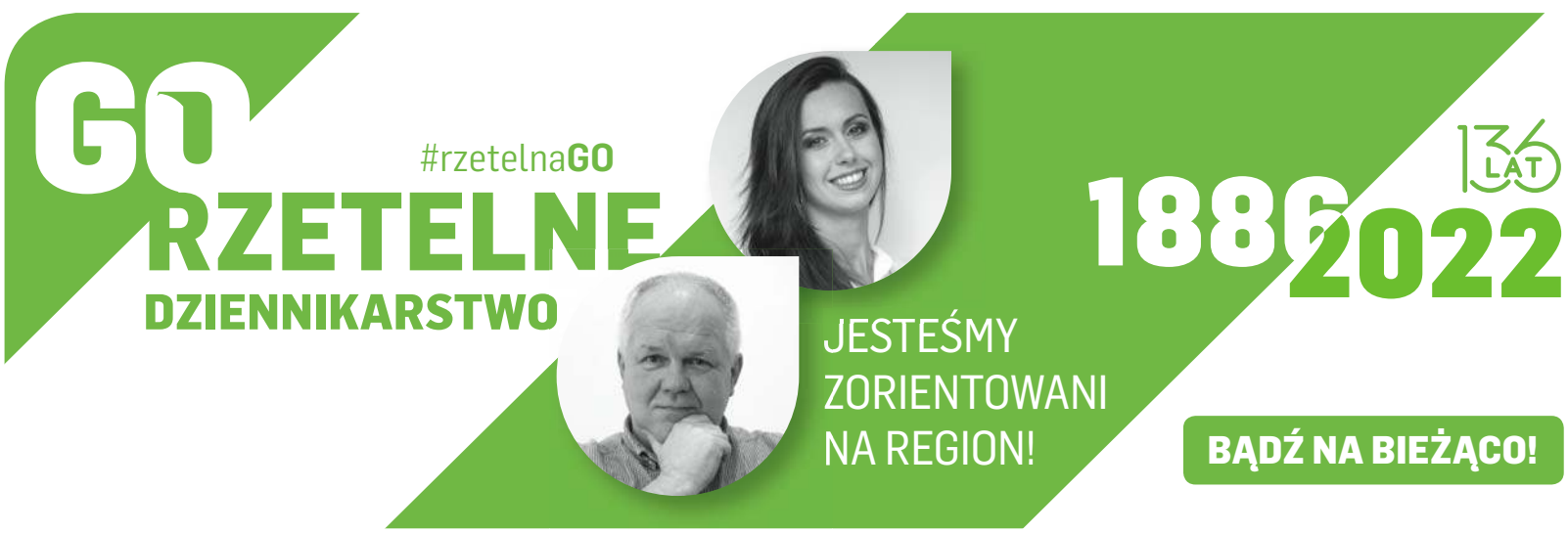

eprasa.pl b00ce833e3

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

BULDOŻKI francuskie szczenięta 2000, 89-718-19-15

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE w centrum Dobrego Miasta 87,5m2 dwupoziomowe, 795-267-448

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

ADAPTACJE, budowy, remonty, wykończenia, 501-481-210

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

RYBY sprzedaż: karpia konsumpcyjnego i kroczka, narybek amura i tołpygi, 669-483-895.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis,tel.728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA
380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 października 2022 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Zbigniew Grosz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 października 2022 r. (środa) o godz. 12.45
wystawieniem drogiego nam Ciała w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną
do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

262422opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Pani

Jolancie Szlachtowicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Lekarz Weterynarii
oraz koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

262122opb1-a-M

Pani **Beacie Wołk**
Zastępcy Dyrektora ds. Pielęgniarstwa
oraz **Bliskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Kadra Zarządzająca Pionu Pielęgniarskiego
Szpitala MSWiA z WMCO w Olsztynie

262522opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

A potem usłyszałem, jak anioł powiedział: Ona jest z tobą każdego dnia

Pani

Urszuli Stefaniak

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Mamy

Dyrekcja i pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

261522opb1-a-M

Pani **Beacie Wołk**
oraz **Bliskim**
najszczersze wyrazy współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy SPZOZ MSWiA
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie

262222opb1-a-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

Adamowi Karol

wyrazy współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Siostry

składają
Koleżanki i Koledzy z Ekspedycji WER Olsztyn

262622opb1-A-G

Pani **Beacie Wołk**
Dyrektor ds. Pielęgniarstwa
SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie
wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
pracownicy Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii
oraz Bloku Operacyjnego

262922opb1-A-G

Panu

Włodzimierzowi Stępień

oraz **Rodzinie i Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz Pracownicy
firmy STUDIO OFF s.c. w Olsztynie

261922opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

eprasa.pl b00ce833e3

WSPÓŁPRACA NA RZECZ DZIECI I SPORTU

Już blisko 100 dzieci z Ukrainy w wieku od 4 do 18 lat wzięło udział w profesjonalnych treningach piłkarskich zorganizowanych w ramach wspólnego projektu Akademii Sportu Stomil Olsztyn, Fundacji PKO BP, samorządów oraz klubów piłkarskich z Warmii i Mazur.

Fot. Emil Marecki

Iwona Arent (przy mikrofonie), z prawej Tomasz Żukowski

SYTUACJA SPRZED KILKU DNI

Michał Żukowski, prezes Stomilu Olsztyn, wychodzi przed budynek klubowy i widzi dwójkę dzieci kopiącą piłkę na boisku klubowym. Teoretycznie włodarz mógłby wyprosić młodzieńców z obiektu, ale zamieniwszy z nimi kilka zdań, proponuje im zapisanie się do Akademii Sportu Stomilu Olsztyn. Mali adepci futbolu, pochodzący z ogarniętej wojną Ukrainy, szybko przystają na propozycję i już na drugi dzień pojawią się na pierwszym treningu. O sprzęt sportowy i kwestie finansowe nie muszą się martwić. Wszystko dzięki owocnej współpracy akademii olsztyńskiego drugoligowca i Fundacji PKO BP, którzy stworzyli projekt mający na celu „integrację i adaptację ukraińskich dzieci poprzez sport".

WSZYSTKIE DZIECI NASZE SĄ

– Wychodzimy z założenia, że wszystkie dzieci nasze są – mówi Tomasz Żukowski, wiceprezes Stomilu Olsztyn, który podkreśla, że w tym wypadku mówimy o dzieciach okrutnie doświadczonych przez los.

Wtóruje mu Aleksandra Mazur, prezes Fundacji PKO BP, która zaznacza: – Poza głównym walorem, jakim jest aktywizacja dzieci i młodzieży, fundamentalną wartością jest to, że dzieci z Ukrainy będą mogły wyjść z tego stanu traumy spowodowanego wojną.

Gwoli ścisłości dodajmy, że Duma Warmii nie jest jedynym klubem z regionu, który uczestniczy w projekcie. Oprócz biało-niebieskich są to: Start Nidzica, Mrągowia Mrągowo, Błękitni Pasym, Granica Kętrzyn, Rona Ełk i Znicz Biała Piska.

NIEPRZECIĘTNE TALENTY

Tomasz Żukowski doskonale wie jednak, że poza aspektem społecznym istnieje także sportowy.

– Z całej Polski dochodzą do nas głosy, że są to bardzo zdolne dzieci, które wcześniej trenowały w różnych klubach i akademiach na terenie całej Ukrainy. Część tej młodzieży może być swoistą wartością dodaną. Jest szansa, że uda nam się wyłowić nieprzeciętne talenty. Nie chcę zapeszać, ale już teraz mogę powiedzieć, że jest kilku chłopaków, którzy w przyszłości mogą zagrać nawet w reprezentacji – mówi wiceprezes Stomilu Olsztyn, po czym dodaje, że czas pokaże, jaka będzie to reprezentacja.

– Jest dwóch megazdolnych chłopców – mówi Tomasz Żukowski, który nie zamierza jednak zdradzać ich nazwisk m.in. ze względu na konkurencję, która z pewnością nie śpi.

AMBASADOROWIE

Projekt odbywa się przy wsparciu samorządów.

– Mam nadzieję, że ten projekt pilotażowy będzie motorem napędowym dalszych działań, co umożliwi rozwój dzieci nie tylko w powiecie kętrzyńskim, ale także całym naszym województwie – zaznacza Rafał Jakubczak ze Starostwa Powiatowego w Kętrzynie.

Zadowolenia z uczestniczenia w projekcie nie kryją też kluby z regionu.

– Bardzo dziękujemy, że zostaliśmy włączeni do tego programu, także nowemu zarządowi Stomilu. Trochę się zmieniło, nie jesteśmy już traktowani z pozycji siły, ale jako partner i myślę, że tylko w ten sposób jesteśmy w stanie budować dobrą piłkę – mówił Karol Lizurej, prezes Granicy Kętrzyn.

– Te dzieci mogą być kiedyś naszymi ambasadorami. Być może tu zostaną, może wrócą albo pojadą w świat, ale będą pamiętały o tym, że tu w Polsce rozwijały pasję, tutaj znalazły pomoc i mogły się angażować w to co lubią, chociażby właśnie w piłkę nożną – powiedziała Iwona Arent, posłanka na Sejm RP.

GDY ZYSKUJE JEDEN, ZYSKUJE CAŁA DRUŻYNA

Jeżeli chodzi o istotę całego przedsięwzięcia to, jak możemy przeczytać na stronie internetowej Stomilu Olsztyn: „Takie działania są szczególnie ważne, gdy na Ukrainie widzimy kolejne mrożące krew w żyłach sceny i zbrodnie, jakich dopuszcza się rosyjski agresor. Stomil Olsztyn, kluby i samorządy chcą pokazać swoją solidarność, jednocześnie licząc, że Ci z naszych gości, którzy postanowią kontynuować piłkarską przygodę w Polsce, będą w przyszłości reprezentować barwy klubów z Warmii i Mazur, zwiększając rywalizację i poziom prezentowany przez piłkarskie akademie i kluby w regionie. Należy także pamiętać, że środki, które będą przeznaczane między innymi na sprzęt czy inne pomoce treningowe, to także pieniądze, z których skorzystają polskie dzieci, trenujące w klubach z regionu. Bo gdy zyskuje jeden, zyskuje cała drużyna".

Pierwsze podsumowanie projektu nastąpił w marcu 2023 roku. Już dziś jednak wiemy, że w treningach piłkarskich wzięło udział blisko 100 dzieci z Ukrainy. Niniejsza liczba, jak podkreśla Tomasz Żukowski, finalnie na pewno jednak wzrośnie.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

DEKORGLASS DZIAŁDOWO NOWYM LIDEREM!

TENIS STOŁOWY\\\ W ostatnim meczu 4. kolejki Superligi Palmiarnia Zielona Góra niespodziewanie pokonała 3:1 Energę Manekina Toruń. Dzięki temu nowym liderem został Dekorglass Działdowo!

SUPERLIGA

1. Dekorglass	11	12:4
2. Suchedniów	10	12:5
3. Oxynet	10	11:5
4. Bogoria	10	11:6
5. Manekin	9	10:4
6. Balta	7	10:8
7. Gwiazda	5	8:8
8. Olesno	4	8:11
9. Polonia	4	7:10
10. Akademia	4	6:9
11. Palmiarnia	4	5:10
12. Olimpia	3	6:9
13. Dojlidy	3	4:9
14. Politechnika	0	0:12

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA

EKSTRAKLASA

• **Górnik Zabrze - Lech Poznań 1:2** (Włodarczyk 10 k - Ishak 4, 67 k)

PO 13 KOLEJKACH

1. Raków	29	23:9
2. Wisła	24	25:14
3. Legia	24	16:15
4. Widzew	23	19:11
5. Pogoń	22	21:17
6. Stal	22	20:19
7. Lech*	21	14:10
8. Cracovia	18	15:11
9. Jagiellonia	17	20:16
10. Warta	17	12:13
11. Radomiak	17	13:16
12. Zagłębie	17	12:17
13. Śląsk	16	13:18
14. Górnik*	13	18:22
15. Piast	12	13:16
16. Korona	12	14:20
17. Lechia*	8	10:24
18. Miedź*	6	12:22

* mecz mniej

I LIGA

• **Stal Rzeszów - Odra Opole 4:2** (Góra 29, Prokić 51, 69, Głowacki 77 k - Niziołek 23 k, Guzdek 87).

PO 14 KOLEJKACH

1. Puszcza	27	22:16
2. Ruch	26	20:14
3. ŁKS	25	19:14
4. Arka	24	25:17
5. Katowice	23	17:12
6. Chrobry	21	24:22
7. Stal	21	27:21
8. Podbeskidzie	21	17:18
9. Zagłębie	20	16:15
10. Nieciecza	19	21:19
11. Wisła	19	17:15
12. Tychy	18	25:23
13. Resovia	15	16:20
14. Górnik	14	21:20
15. Chojniczanka	14	17:22
16. Skra	14	8:20
17. Odra	11	18:29
18. Sandecja	9	9:22

eprasa.pl b00ce833e3

STOMILANKI ZDEKLASOWAŁY ŁODZIANKI

Stomilanki Olsztyn pewnie zainkasowały komplet punktów w meczu z UKS-em SMS II Łódź. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego wygrały 6:1 w meczu, który został rozegrany na olsztyńskich Dajtkach.

Nikogo nie powinien dziwić tak wysoki wynik spotkania, bo rywalki zajmują ostatnie miejsce w tabeli i przegrały wszystkie dotychczasowe spotkania.

Zespół z Olsztynie na prowadzenie wyszedł już w 6 minucie spotkania za sprawą Natalii Rabiegi, która ładnym strzałem trafiła w samo okienko. Dość niespodziewanie piłkarki z Łodzi doprowadziły do wyrównania w 24 minucie meczu. Olsztyńską bramkarkę pokonała Klaudia Maciejko.

Rywalki nic już jednak więcej nie zaprezentowały, a kolejne gole strzelały jedynie Stomilanki. Przed przerwą najpierw z rzutu wolnego do bramki trafiła Justyna Libera, a w doliczonym czasie gry w polu karnym silnym uderzeniem popisała się Ester Sunday.

Po przerwie na 4:1 po efektownym strzale podwyższyła Wiktoria Skrzypińska. Ta sama zawodniczka strzeliła kolejną bramkę, kończąc składną akcję całego zespołu. Wynik spotkania ustaliła Sunday, która wbiegła w pole karne, minęła bramkarkę i strzeliła do pustej bramki. Wynik spotkania mógłby być wyższy, ale rzutu karnego nie wykorzystała Skrzypińska i tym samym nie ustrzeliła klasycznego hattricka.

Fot. Emil Marecki

NAJWAŻNIEJSZE, ŻE SĄ TRZY PUNKTY

– Zdobyliśmy trzy punkty i to jest najważniejsze – powiedział po meczu Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek Olsztyn. – Zespół z Łodzi grał różną piłkę, czasami z błędami, na nas to różnie działało. Mecz bez dużych emocji, strzeliliśmy sześć goli, zupełnie niepotrzebnie straciliśmy bramkę.

Rywalki przegrały dotychczas wszystko jak leci w lidze, więc w drużynie Stomilanek mogło być ciężej o pełną mobilizację przed tym spotkaniem. – Tutaj każdy musi sam siebie mobilizować – mówi Maleszewski. – Nie wszystko zależy ode mnie, dziewczyny wiedzą, żę muszą być zmobilizowane w każdym meczu, nieistotne z kim się gra. Wynik mógł być wyższy, ale mamy trzy punkty i patrzymy na kolejne spotkanie.

W KIERUNKU EKSTRALIGI

Stomilanki nie zaznały jeszcze w tym sezonie porażki, przewodzą w ligowej tabeli i pewnie zmierzają do awansu. – Jeszcze wiele wyzwań i cięższych spotkań przed nami – mówi trener Maleszewski. – Patrzymy w kierunki Ekstraligi, oby tak się stało. Jeszcze wiele miesięcy przed nami, trzeba twardo stąpać po ziemi, ale mam nadzieję, że na koniec będziemy się cieszyć. Spotkania takie jak z SMS-em II Łódź pokazują, że trzeba walczyć do samego końca.

Za tydzień w niedzielę Stomilanki zagrają na stadionie miejskim przy al. Piłsudskiego 69a z Ząbkovią Ząbki.

• Stomilanki Olsztyn – UKS SMS II Łódź 6:1 (3:1)
1:0 – Rabiega (6), **1:1** – Maciejko (24), **2:1** – Libera (34), **3:1** – Sunday (45), **4:1**, **5:1** – Skrzypińska (58, 76), **6:1** – Sunday (77)
Stomilanki: Ptaszek – Bida (74 Korzec), Kałużna (87 Taranowska), Kędzia, Libera (87 Żukowska), Osajkowska, Rabiega (29 Krech), Rosiak, Skrzypińska (87 Olender), Sokołowska, Sunday.

POBIEGLI NAD JEZIOREM DŁUGIM

Ruszyła dziesiąta edycja cyklu CITY TRAIL. Pierwszy z pięciu zaplanowanych na sezon 2022/2023 biegów przyciągnął nad Jezioro Długie blisko 300 dorosłych i 190 dzieciaków! Zwycięstwo na 5-kilometrowej trasie odniósł Adrian Przybyła. Wśród kobiet najszybsza okazała się Magdalena Trzeciak.

Triumfator biegu – Adrian Przybyła dotarł do mety w czasie 15:55.

- Startowałem w CITY TRAIL po raz pierwszy. Zakładałem, że będę walczył o rekord trasy, i dlatego od startu ruszyłem bardzo mocno, szybko zyskałem przewagę nad innymi zawodnikami i w zasadzie czułem, jakbym biegł sam. Niestety w lesie straciłem zasięg GPS w zegarku i jeden z kilometrów wyszedł zaskakująco wolno, co nie ukrywam – zdemotywowało mnie. Myślałem, że straciłem szansę na rekordowy czas. Szkoda, że ta pomyłka zegarka wybiła mnie z rytmu, ale kolejne biegi przede mną. Nie składam broni – podkreślił na mecie zwycięzca zawodów.

Drugie miejsce zajął Adam Ochnik (16:13), a trzeci był Damian Świerdzewski (16:18).

Fot. Arek Stankiewicz

W rywalizacji kobiet najszybsza okazała się Magdalena Trzeciak (19:02). Drugie miejsce zajęła Martyna Budziłek (19:15), a trzecia przybiegła Monika Jacyszyn (20:11).

Swoje zawody miały także dzieciaki i młodzież. Najmłodsi startowali na 200 m, nieco starsi mieli do pokonania 400 m, kolejna kategoria 600 m, a najstarsi biegali na 1 km. We wszystkich kategoriach wiekowych pobiegło 190 uczestników i jest to drugi wynik w dziesięcioletniej historii dziecięcych naszych biegów w Olsztynie.

CITY TRAIL to impreza rozgrywana w formule Grand Prix. Od października 2022 do marca 2023 odbędzie się 5 biegów – wszystkie na 5-kilometrowej trasie nad Jeziorem Długim. Do ukończenia cyklu wymagane są m.in. 3 biegi. Zwieńczeniem półrocznych zmagań będzie ogólnopolski finał sezonu – bieg CITY TRAIL Gold.

Kolejny bieg zaplanowano na 26 listopada.

eprasa.pl b00ce833e3

IGA ŚWIĄTEK WYGRAŁA ÓSMY TURNIEJ W SEZONIE - TYM RAZEM TRIUMFOWAŁA W SAN DIEGO PO WYGRANIU W TRZECH SETACH Z DONNĄ VEKIĆ (6:3, 3:6, 6:0).

Fot. PAP/EPA Lukas Karol

MEDALI NIE MA, ALE TEŻ JEST PIĘKNIE!

ŻEGLARSTWO\\\ W nocy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego w amerykańskim Kemah zakończyły się mistrzostwa świata w olimpijskiej klasie ILCA 6. W regatach startowały dwie zawodniczki z Polski, obie to iławianki!

O mistrzostwach świata w klasie ILCA 6, czyli w dawnym Laserze Radialu, pisaliśmy przed startem regat u wybrzeży stanu Teksas, a także w ich trakcie. Przypomnijmy, że w gronie startujących były dwie iławianki: Agata Barwińska (SSW MOS Iława), która broniła tytułu wicemistrzyni świata, oraz Wiktoria Gołębiowska (wychowanka SSW MOS Iława, od niedawna Wiking Toruń), aktualna mistrzyni Polski.

Nie relacjonowaliśmy jeszcze sobotnich oraz niedzielnych (wg czasu obowiązującego w stanie Teksas w USA, różnica wynosi 7 godzin) startów żeglarek z Iławy.

Sobotnie ściganie Agata Barwińska rozpoczęła od „odrzutki" (najgorszy wynik z dotychczasowych w drugiej fazie MŚ, nie liczy się w tworzeniu końcowych rezultatów), ale potem zajęła już miejsca 5. i 6. To dało jej promocję na 5. lokatę w klasyfikacji. Gołębiowska w pierwszym sobotnim wyścigu była trzecia, dzięki czemu na chwilę wskoczyła nawet na fotel liderki, jednak w kolejnych zaliczyła „odrzutkę" oraz 27. pozycję, przez co też spadła w generalce na 10. miejsce.

Fot. Szymon Sikora

Agata Barwińska (SSW MOS Iława, na zdjęciu) mistrzostwa świata zakończyła na bardzo wysokim, siódmym miejscu. Druga z iławianek, Wiktoria Gołębiowska, w klasyfikacji końcowej była tuż za nią (8 pozycja)

ŚWIATOWY TOP

W nocy z niedzieli na poniedziałek (16-17 października) zakończyła się rywalizacja w miejscowości Kemah.

— Medali nie ma, ale też jest pięknie. Dwie Polki w TOP 10 mistrzostw świata w olimpijskiej klasie ILCA 6! Agata Barwińska (MOS Iława / PGE Sailing Team Poland) uplasowała się na miejscu 7., a tuż za nią, na pozycji 8. zakończyła rywalizację Wiktoria Gołębiowska (UKŻ Wiking Toruń). Mistrzynią świata, już po raz trzeci w swojej karierze, została Anne-Marie Rindom. Warto wspomnieć, że Dunkę – aktualną mistrzynię olimpijską – do kolejnego dużego sukcesu doprowadził polski trener Piotr Wojewski — czytamy w relacji Polskiego Związku Żeglarskiego.

— Ostatniego dnia mistrzostw rozgrywanych w Kemah w Teksasie, obie Polki mogły jeszcze realnie myśleć o medalach, wszak ścisk w czołówce był bardzo duży. Przy wietrze wiejącym w granicach 8-10 węzłów trochę lepiej jednak popłynęły najgroźniejsze rywalki i zarówno Agata, jak i Wiktoria zakończyły rywalizację poza podium. Ich występ należy jednak uznać za udany, przed nimi znalazły się bowiem bardzo utytułowane i doświadczone zawodniczki.

Fot. archiwum żeglarek MOS SSW Iława

Agata Barwińska i Wiktoria Gołębiowska

CELOWANIE W MEDAL

Agata z 12 wyścigów aż 7 zakończyła w pierwszej dziesiątce, jeden wyścig wygrała. Zabrakło trochę punktów w wyścigach, które kończyła poza TOP 10. Ambasadorka PGE Sailing Team Poland potwierdziła jednak przynależność do ścisłej światowej czołówki. W przypadku Wiktorii możemy mówić wręcz o rewelacyjnym występie i progresie, wszak ubiegłoroczne mistrzostwa świata ukończyła na 38. miejscu, a dotychczas jej najlepszym wynikiem na arenie międzynarodowej w seniorkach było 10. miejsce w regatach Pucharu Świata Hempel World Cup Series (czerwiec 2022). Wiktoria w Teksasie potrafiła kończyć wyścigi w pierwszej trójce, ale też dopływać do mety w trzeciej dziesiątce. Co jednak ważne, każdy mniej udany wyścig wyzwalał w niej nowe pokłady waleczności i poprawę w kolejnym. Jeszcze raz wielkie brawa dla Polek! — czytamy w relacji zamieszczonej w social mediach PZŻ.

— Z jednej strony nie do końca jestem zadowolona z tego wyniku. Celowałam tutaj w medal. Z drugiej jednak, zdaję sobie sprawę, że 7. miejsce to bardzo dobra lokata, wciąż utrzymuję się w czołówce światowej, do ostatniego dnia medal był w moim zasięgu — powiedziała Agata Barwińska już po regatach.

— To tylko pokazuje, że trzeba dopracować niektóre szczegóły i może być jeszcze lepiej. Okazja do wyciągnięcia wniosków i poprawy tego wyniku nadarzy się już niedługo, bo w listopadzie czekają nas mistrzostwa Europy, które będą równie mocno obsadzone, jak mistrzostwa świata — dodaje iławianka.

WYNIKI MISTRZOSTW ŚWIATA W KLASIE ILCA 6

Top 10:

1. Anne-Marie Rindom (Dania) – 47 pkt
2. Maud Jayet (Szwajcaria) – 67
3. Emma Plasschaert (Belgia) – 69
4. Josefin Olsson (Szwecja) – 87
5. Mári Érdi (Węgry) – 90
6. Maxime Jonker (Holandia) – 91
7. Agata Barwińska (Polska) – 95
8. **Wiktoria Gołębiowska (Polska) – 96**
9. Marit Bouwmeester (Holandia) – 97
10. Erika Reineke (USA) – 97

ZICO

eprasa.pl b00ce833e3